Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. B.

Rok XIV. Kraków, środa 25 marca 1931 Nr. 83

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Zamach na posła jugosłowiańskiego w Belgji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela 23. 3. (R) Wczoraj dokonano zamachu rewolwerowego na posła jugosłowiańskiego w Brukseli dra Milejowicza. Poseł przybył wczoraj popołudniu do miasteczka Seraing koło Leodjum celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru związku robotników jugosłowiańskich. Po uroczystości pewien osobnik oddał do niego dwa strzały rewolwerowe, które chybiły. Osobnika zgromadzeni ujęli i omało nie zlynczowali. Nazywa się on Żarno i pochodzi z Bośni. Zeznaje, że kilku rodaków upiło go a następnie dało mu rewolwer aby posła zastrzelił.

Curtius w obronie unji celnej z Austrją

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 23. 3. (B) „Matin" ogłasza dziś oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych dra Curtiusa w sprawie porozumienia austrjacko-niemieckiego w kwestji celnej i gospodarczej. Dr. Curtius powołuje się na sprawozdanie delegata holenderskiego Colijna, złożone w Lidze Narodów, w sprawie trudności osiągnięcia porozumienia gospodarczego w Europie. Ponieważ realizacja planu Brianda w sprawie Unji europejskiej napotyka na poważne trudności, Austrja i Niemcy postanowiły zainicjować zawieranie układów regionalnych, prowadzących łatwiej do celu, aniżeli żmudna i długa droga do zawarcia układu zbiorowego. Oba państwa zawarły układ, wedle którego mają natychmiast podjąć rokowania w sprawie zawarcia unji celnej, gwarantującej jednak obu państwom zupełną niezawisłość gospodarczą. Obu krajom przysługują równe prawa w dziedzinie współpracy w komisji europejskiej, a akcję mogą rozszerzyć przez zawieranie podobnych układów z innemi państwami. W ten sposób — mówił Curtius — urzeczywistnione będą podstawy idei Unji europejskiej, co przyczyni się do utrwalenia pokoju europejskiego i wogóle światowego.

Odpowiedź Schobera na demarche mocarstw

Wiedeń. 23. 3. PAT. Według „Sonn- und Montagszeitung" wicekanclerz Schober, odpowiadając na demarche Francji, Włoch i Czechosłowacji, miał oświadczyć, że nieprawdziwe są wiadomości, jakoby między Austrją a Niemcami zawarto już traktat w sprawie unji celnej. Obydwa państwa postanowiły jedynie wdrożyć rokowania, mające na celu zrównanie stosunków celnych i handlowo-politycznych Austrji i Niemiec. Równocześnie Niemcy i Austrja zadokumentowały swoją gotowość rozpoczęcia podobnych rokowań z innemi państwami, które będą sobie tego życzyły. Podstawą tych rokowań będzie dążenie do utrzymania suwerenności obu państw. Do tej pory odbywała się jedynie wymiana listów między dr. Curtiusem a rządem austrjackim, które zawierają wyrażenie gotowości do rozpoczęcia rokowań w sprawie traktatu celnego.

Protokół genewski z r. 1922 nie jest wcale naruszony. Nic się nie stało, coby mogło być w sprzeczności z treścią traktatów pokojowych Mocarstwa muszą zdać sobie sprawę z tego, że stan obecny zarówno dla Niemiec, jak i dla Austrji jest nie do utrzymania. Nie chodzi o demonstrację polityczną, lecz o próbę polepszenia stosunków gospodarczych Europy środkowej na zdrowej podstawie.

Entuzjazm prasy niemieckiej

Berlin. 23. 3. PAT. Dzienniki zgodnie witają porozumienie austrjacko-niemieckie jako znamienny sukces na drodze ku współpracy między obu krajami. „Berliner Tageblatt" nazywa wynik dotychczasowych rokowań niemiecko-austrjackich punktem zwrotnym w organizacji gospodarczej środkowej Europy. „Vossische Zeitung" wskazuje, że wejście w życie unji celnej rozszerza niemiecki wewnętrzny rynek o 10 procent. Socjalistyczny „Vorwärts" pisze, że unja celna niemiecko-austrjacka wysunie na porządek dzienny szereg innych problematów gospodarczych. W ślad za porozumieniem celnem musi nastąpić między Austrją a Niemcami uzgodnienie ustawodawstwa podatkowego. Hugenbergerowski „Der Tag" wita unję celną jako dowód, że niemiecka polityka zagraniczna rozpoczyna wreszcie aktywną działalność w kierunku południowo-wschodnim Europy. P.

Uroczystości plebiscytowe na niemieckim Górnym Śląsku

Przemówienia Brüninga i Hugenberga — W atmosferze nienawiści

Bytom. 23. 3. PAT Mimo usiłowań oficjalnych czynników niemieckich, aby w dniu 22 bm. wszystkie partje polityczne brały solidarnie udział w uroczystościach, związanych z obchodem 10-tej rocznicy plebiscytu na G. Śląsku, rozdźwięk wśród społeczeństwa na Śląsku opolskim był tak wielki, że organizacje prawicowe urządziły obchód na własną rękę. Wskutek tego rozłamu wśród partyj niemieckich i wśród obojętności ludności, manifestacje wypadły słabo i bez entuzjazmu. Udział ludności był stosunkowo nieznaczny. W uroczystościach na stadjonie w Bytomiu brały udział jedynie oddziały bojowe socjalistycznych reichsbannerowców centrowców i hakenkreuzlerów oraz bojówki z czasów plebiscytu tzw. Selbstschutz. Związki stahlhelmowców i hitlerowców manifestowały oddzielnie. Entuzjazm w czasie uroczystości był sztuczny i nie ogarnął mas, które zachowały się zupełnie biernie i chłodno. Z szeregu mówców należy podkreślić mowę kanclerza Brüninga, który m. in. oświadczył, że podział G. Śląska jest przyczyną kryzysu, jaki przechodzi obecnie Śląsk niemiecki. Przemówienie swe zakończył kanclerz Rzeszy oświadczeniem, że Śląsk na wieki pozostać musi przy niemieckiej ojczyźnie.

Z kolei min. Severing w imieniu rządu pruskiego oświadczył, że podział G. Śląska jest wielką i ciężką raną Śląska niemieckiego. W końcu zaznaczył, że rząd i naród niemiecki nie zaprzestaną domagać się, aby krzywda ta została naprawiona. Następnie przemawiał delegat stowarzyszeń austrjackich, który oświadczył, że kwestja G. Śląska obchodzi tak samo naród austrjacki jak i niemiecki.

* * *

Gliwice. 23. 3. PAT. Z okazji 10-tej rocznicy plebiscytu urządzono dwa zebrania, na których przemawiał Hugenberg w imieniu swej partji. W przemówieniu swem oświadczył m. in., że partja niemiecko-narodowa dążyć będzie wszelkiemi środkami, nie cofając się nawet przed gwałtem i siłą, do odzyskania ziem, odebranych Niemcom przez Polskę. Zebranie odbywało się w atmosferze wielkiej nienawiści przeciw Polsce.

—ogo—

Konstytucja przywrócona w Hiszpanji

Madryt 23. 3. PAT. Wczoraj ogłoszony został dekret, przywracający wszystkie postanowienia konstytucji hiszpańskiej.

Madryt 23. 3. PAT. W całej Hiszpanji zaznacza się zakrojony na szeroką skalę ruch na rzecz amnestji. Do ministerstwa spraw wewnętrznych nadeszły w tej sprawie liczne telegramy.

Chaplin w Paryżu

Paryż. 23. 3. PAT. Charlie Chaplin przybył wczoraj do Paryża. Wywołało to takie zainteresowanie ze strony publiczności, z jakiem nie spotkał się przyjazd żadnego z ministrów i mężów stanu, zdążających na sesję komitetu unji europejskiej. Skoro tylko artysta pojawił się na peronie, zgromadzona publiczność znosiła entuzjastyczne okrzyki i tłum, nie zważając na wzmocniony kordon policji zaległ peron. Pod opieką policji Chaplin tylko z trudem dotarł do oczekującego nań samochodu. Zaraz po przybyciu do hotelu, słynny artysta zjawił się na balkonie, skąd powitał tłum, zebrany na placu przed hotelem.

OZJASZ THON

Nasze poniżenie

Chcę nazwać rzecz po imieniu, tak, jak ja ją odczuwam, a wraz ze mną przygniatająca większość Żydów polskich.

Tak jest: Przepisy wykonawcze do ordynacji wyborczej do gmin żydowskich, kulminujące w artykule 20, który pozwala wykluczyć Żyda od prawa wyboru do gminy żydowskiej za jego niereligijność, uważam za świadome lub nieświadome, ale niewątpliwie sromotne poniżenie żydostwa polskiego. Żaden rząd na świecie — chyba jakiś skrajnie antysemicki i szczególnie złośliwy — nie odważyłby się nas tak poniżyć, ani nasz, — wiadomo: bardzo „odważny"! — rząd nie odważyłby się tak postąpić wobec żadnego innego społeczeństwa, wyznaniowego czy narodowego, czy jakby inaczej się nazywało.

Dlaczego rząd to zrobił? Komu na pożytek? A komu na złość?

Wracam do tego przedmiotu — będę zresztą do niego jeszcze nieraz wracał, aż rząd nie naprawi krzywdy nam wyrządzonej — dlatego, że p. minister Sławoj-Składkowski w wywiadzie, udzielonym dyrektorom ŻAT-a usiłował ten krok uzasadnić i usprawiedliwić. A właśnie to uzasadnienie czy usprawiedliwienie nasuwa szereg refleksyj, które się musi wypowiedzieć. Tak wyraźnie i bez wszelkich obsłonek wypowiedzieć, ażeby cały świat rozumiał, że się stała rzecz zgoła potworna.

P. minister spraw wewnętrznych powiada, że ów artykuł 20, ustanawiający średniowieczny „chejrem" pod patronatem republikańskiego rządu, ma zabezpieczyć żydowską gminę religijną przed inwazją komunistów. Uważam p. Składkowskiego za człowieka zbyt inteligentnego i mądrego, ażebym mógł choćby na ułamek sekundy przypuścić, że on to usmażył ten tłusty nonsens w swojej własnej „brytwannie". On chyba wie najdokładniej, bo jemu jego organy policyjne przedkładają ścisłe, a chyba nie sfalszowane sprawozdania, że na całym obszarze ziem polskich od Dniestru aż po Bałtyk niema pięciuset żydowskich komunistów, którym już przysługuje prawo wyborcze do gminy żydowskiej z tytułu osiągniętego wieku. On chyba dokładnie wie, że żydowscy komuniści rekrutują się ze starszych panien i młodziutkich — okropnie jeszcze młodziutkich — chłopczyków. Starszych, to znaczy: dochodzących już do 25 lat życia, jest żydowskich komunistów bardzo mało. A ta garstka rozdziela się na całą Polskę. Czy to przed tą garstką rozsypaną musiało się tak na gwałt zabezpieczyć gminę żydowską, aż drutem kolczastym ohydnej banicji? To czemuż tylko gminę żydowską, a nie także inne „zbory" lub kościelne zgromadzenie?

Kiedy sobie przypominamy niedźwiedzio-niezgrabne słowa, jakie wykrztusił ze siebie na trybunie sejmowej biedny poseł Leibele Mincberg, — nadający się zresztą do polityki, jak wół do karty — to rozumiemy, skąd owa mądrość rządowa, chroniąca z wielką pieczołowitością zagrożoną gminę żydowską przed czyhającą na nią — akurat: na nią, a jakżeż!! — armją komunistyczną. Jakieś piekielne bractwo szeptem „zawiadomiło" widocznie rząd, że żydostwo tak jest przegryzione komunizmem, że tylko średniowieczny „chejrem", bodaj, że z czarnemi świecami i ochrypłym pucnem jeszcze pomóc może. A p. Suchenek widocznie zadecydował, że wystarczy złożyć w ręce przeczanej Agudy rządową moc rzucania klątwy i wyrzucania poza nawias ogółu żydowskiego niepobożnego Żyda, ażeby całość była uchroniona.

Wymieniłem wyraźnie nazwisko p. Suchenka, naczelnika wydziału narodowościowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, dla dwóch przyczyn. Po pierwsze dlatego, że pragnę wyraźnie zaznaczyć, że Żydzi obwiniają właśnie tego dygnitarza o autorstwo „agudowych" paragrafów. Po drugie dlatego, żeby zaznaczyć, że — jak to już zresztą w innym związku raz zrobiłem — w Polsce, jak nieprzymierzając pod caratem, sprawa żydowska w dwu miejscach jest preparowana: w jakiemś dyskretnem laboratorjum ministerstwa spraw zagranicznych dla użytku eksportowego, i gdzieś w pobliżu policyjnego urzędu dla zapotrzebowania wewnętrznego. Przyznaję, że wolałbym, ażeby p. Suchenek nie miał do czynienia ze sprawą żydowską lub żeby ją prowadził w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego...

Otóż tylko na zasadzie takiej ogólnej wyraźnej lub tylko w półsłówkach niedomówionej denuncjacji o doszczętnem skomunizowaniu gminy żydowskiej mogła powstać taka ojcowska troska o całość i świętość tej gminy, której pieczę złożono we wierne ręce politykauerów Agudy.

Nieuniknione rezultaty już się mnożą. Tak bardzo, że rozsądniejsi agudyści aż sami się wzdrygają i trąbią na odwrót. Cóż jednak ma zrobić takie małe agudysiątko w Szydłowcu, np., gdy mu się daje do ręki zatrutą broń, jak ów paragraf 20? Przecież on musi nią wymachiwać, to też wyrzuca z gminy większość Żydów, a z mniejszością już jakoś sobie da radę. Takie biedactwo prowincjonalne nie wie, — o czem go zresztą poucza jego centralny organ warszawski, — że od tych wyrzuconych już nie będzie mógł pobierać podatków gminnych, a temsamem nie będzie miał, czem rządzić. Naturalnie — w stolicy lub choćby w Łodzi wyrastają przecież do rozmiarów wielkich Mincbergów, ale w Szydłowcu nawet człek niema gdzie się należycie wyhodować.

Ot tak wygląda w praktyce artykuł 20, którym rząd nas sromotnie poniżył wydając nas bezapelacyjnie w ręce znikomej mniejszości, butnej i wstrętnie aroganckiej, bo czuje za sobą starostę z przodownikiem. Za sobą lub nawet przed sobą, bo ci dygnitarze nieraz towarzyszą owym mocarzom aż do samej izby gminy żydowskiej.

W pierwszym gniewie z powodu tej krzywdy i tego poniżenia chciało się poprostu proklamować ogólne wstrzymanie się od wyborów wszystkich odłamów żydowskich za wyjątkiem garstki agudowców. Owszem — niechby rząd i niechby cały świat widział, jak wygląda żydostwo już nie jako społeczność narodowa, ale jako synagoga, ciągnione przez agudowców Wacława Wiślickiego i Leibelego Mincberga, kiedy na koźle siedzi p. Suchenek-Suchecki i powozi. Może przerażenie wywołane takim widokiem uleczyłoby na zawsze rząd od karkołomnych eksperymentów a la ostatnie przepisy wykonawcze. Ale nie chciałbym postąpić jak ów biedny chłopiec, któremu w drodze do chederu pies złapał śniadanie, a on mu rzucił także modlitewnik: Złapałeś psie, chleb z masłem, to weź modlitewnik też!" Trudno — dla nas gmina żydowska jest instytucją tak drogą, że nie możemy jej zostawić nawet na krótki czas w rękach znikomej mniejszości, która tylko ma niesłychany tupet, bo czuje policjanta za sobą. My musimy i tę walkę przeprowadzić, chociaż z doświadczenia wiemy, co nas czekać może...

Obawiam się przebiegu tej kampanji wyborczej w b. Kongresówce. Ale cokolwiek się stanie — świat się przekona, co znaczy gwałt religijny, co znaczy gwałcenie sumienia ludzkiego na najwrażliwszym punkcie. Świat się przekona, że przygniatająca większość Żydów odczuwa te przepisy nieszczęsne nie mniej boleśnie, jak Ukraińcy swoją — pacyfikację.

Naturalnie — my do Genewy ze skargą nie pójdziemy. Rząd i społeczeństwo polskie wiedzą, że drogi naszej polityki nie prowadzą do Genewy. One schodzą się jednak tylko w Warszawie. Ale Żydom i rządowi nie przestaniemy mówić na zgromadzeniach, w prasie i z trybuny sejmowej, że nas srodze krzywdzą krępując i wypaczając odrobinę samorządu, jaką nam daje gmina żydowska.

Jeśli p. Sławoj-Składkowski mówi dyrektorom ŻAT'a, że Żydzi ekonomicznie cierpią tylko w tej samej mierze, jak cała ludność wskutek gospodarczego przesilenia, to mu to przepuścimy. O tem można mówić po cichu — w gabinecie. Ale o krzywdzie moralnej, która nas trafia w samo serce, w samo sumienie, nie można mówić cicho. Muszę powiedzieć p. ministrowi, że rząd właśnie bardzo silnie, bardzo dla nas boleśnie „ingeruje" w naszą drobną autonomię, kiedy nas krępuje w każdym ruchu, kiedy nad całością żydowskiego społeczeństwa trzechmiljonowego ustanawia jako „żandarma Bożego" garstkę rozpolitykowanych fanatyków bez wiedzy i bez rozumu politycznego, a to wszystko pod patronatem władzy państwowej. Tego poniżenia w żaden sposób nie zniesiemy. Ta sromotna krzywda musi ustać.

Marsz. Piłsudski opuścił Maderę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 3. (Sin) **W późnych godzinach wieczornych nadeszła wiadomość, że dziś na okręcie wojennym „Wicher" wyjechał marszałek Piłsudski z Funchalu. „Wicher" płynie do Cherbourga. Prawdopodobnie marszałek uda się z Cherbourga do Londynu.**

* * *

Funchal 23. 3.PAT-Radjo. **Dziś o godzinie 17-tej marszałek Piłsudski opuścił Funchal na polskim statku wojennym „Wicher". Panu marszałkowi towarzyszy pułkownik dr. Woyczyński oraz kapitan Lepecki. Na molo portowem żegnali p. marszałka przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz kompanja honorowa piechoty.**

Sprawa podwyżki czynszów na komitecie ekonomicznym

Warszawa 23. 3. (Sin) Dziś wieczorem odbyło się posiedzeniekomitetu ekonomicznego rady ministrów. Na posiedzeniu tem rozpatrywane były trzy sprawy: **sprawa popierania budownictwa mieszkaniowego, wytyczne polityki elektryfikacyjnej oraz sprawa skoordynowania polityki turystycznej.**

Wszystkie trzy sprawy przy gotowane były przez **ministerstwo robót publicznych.** Jak wiadomo, omawiany na posiedzeniu projekt ożywienia ruchu budowlanego, przewiduje **podwyżkę czynszów.**

Miljonowe zamówienie sowieckie w Polsce

Warszawa 23. 3. PAT. Jak się dowiadujemy toczą się obecnie rokowania zainteresowanych czynników sowieckich z jedną z najpoważniejszych fabryk maszyn w sprawie zawarcia umowy na dostawę obrabiarek do drzewa i metalów. **Zamówienie sowieckie sięga kwoty 1.000.000 zł.**

Prof. Balzer laureatem nagrody naukowej m. Warszawy

Warszawa 23. 3. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sądu konkursowego pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Wilczyńskiego uchwalono przyznać tegoroczną nagrodę naukową stoł. miasta Warszawy w wysokości 15.000 zł. prof. Oswaldowi Balzerowi.

Rzym 23. 3. (R) **Rząd egipski zawarł układ z włoskiem towarzystwem radjotechnicznem Marconiego w sprawie budowy stacji radjowej dla komunikacji radjotelefonicznej między Egiptem a Europą.**

Weizmann na posiedzeniu Waad Leumi

Jerozolima 23. 3. ŻAT. Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie Waad Leumi na którem dr. Weizmann wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej. Prof. Weizmann oświadczył m. in.: Sprawa rady ustawodawczej dotychczas nie była dyskutowana z przedstawicielami rządu, niechybnie jednak sprawa wypłynie w tej lub innej formie. Nieprawdą jest, jakoby się już zgodzono na radę ustawodawczą. Wkońcu dr. Weizmann zakomunikował, że ustawa rolna, jaka wkrótce zostanie ogłoszona, będzie zadowalająca.

* * *

Jerozolima 23. 3. ŻAT. ŻAT-na dowiaduje się, że dr. Weizmann zamierza pozostać w Palestynie przez całe święta, poczem uda się do Ameryki, celem uczestniczenia w kampanji na rzecz Keren Hajesod.

* * *

Jerozolima 23. 3. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, Usyszkin odmówił przyjęcia godności prezesa Waad Haleumi. Nie był on również obecny na wczorajszem posiedzeniu, w którem brał udział Weizmann.

Zjazd sanacyjnych profesorów
wyższych uczelni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 3. (Sin) W dniach 21, 22 i 23 bm. obradował w Warszawie w lokalu „Zrębu“ zjazd profesorów wyższych uczelni, stojących na gruncie ideologji sanacyjnej. Obrady w drugim dniu zjazdu zagaił prof Różycki-Chyliński. wygłaszając referat programowy. W dyskusji wziął udział szereg profesorów. Przyjęto następującą rezolucję: Profesorowie uczelni akademickich, stojący na gruncie ideologji marsz. Piłsudskiego, stwierdzają potrzebę czynnej współpracy, aby zrealizować ideał wychowawczy w duchu państwowych, polskich i kulturalnych konieczności. Współpraca ta powinna się wyrazić w takiej organizacji życia akademickiego, która dając mu właściwe warunki rozwoju, zabezpiecza czynnikom akademickim równocześnie istotny wpływ na państwo i społeczeństwo. Koła akademickie oparte na autonomji samorządów, na wolności nauki i nauczania i na wolności akademickiej, powinny wychowywać młodzież w duchu wysiłku pracy by społeczeństwo i państwo otrzymywało obywateli o cnotach publicznych odpowiadających dostojnej postaci dyplomów. Wymiana myśli i ustalanie wspólnych dyrektyw staje się tem konieczniejsza, że daleko posunięta przebudowa szkolnictwa i bliska już reforma konstytucji nakazują uzgodnienie z powyższemi postulatami niektórych przepisów dotyczących ustroju szkół akademickich.

Profesorowie, zebrani w Warszawie na konferencji postanawiają w jesieni zwołać ponownie zjazd kolegów, podzielających powyższe zapatrywania. Celem przygotowania następnego zjazdu powołuje się delegacę zjazdu, która zajmie się równocześnie skoordynowaniem pracy organizacyjnej w obradach akademickich zostawiając wybór formy organizacji decyzji samych ośrodków.

Po uchwaleniu rezolucji przystąpiono do wyborów delegatów: Prezydjum delegacji wybrano w następującym składzie: Prof. Stanisław Zakrzewski, Ehrenkreutz i Rydzewski, ponadto weszli w skład delegacji profesorowie: Rouppert, Bystroń, Skoczylas, Stefko, Chyliński, Szubalski, Świętosławski, Ujejski Wacław Dąbrowski, Jakóbski, Ochanowicz, Jasiński, Bronisław Wróblewski Wiktor Staniewicz i Białkowski. Po wyborze delegacji zjazd został zamknięty. W obradach zjazdu brał m. in. udział rektor Uniw. Jagiellońskiego, prof. Załęski.

Tetzner II. przed sądem
Sensacyjny proces w Prusiech wschodnich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Królewiec 23. 3. (Sch) W Bartoszycach (Bartenstein w Prusach Wschodnich rozpoczął się dziś proces, przypominający niedawno zakończony proces Tetznera w Ratyzbonie. Na ławie oskarżonych zasiada handlarz mebli Eryc Saffran, jego sekretarka Ella Augustin,- pełnomocnik Saffrana Kippnick, brat sekretarki Jan Augustin, szofer Reck oraz dwóch urzędników pocztowych, oskarżonych w związku ze sprawą o przekupstwo. Oprócz usiłowanego morderstwa na osobie elektromontera Friedriscicka, fałszerstwa dokumentów i weksli Saffran, Ella Augustin i Kippnick oskarżeni są iż we wrześniu 1930 r. zastrzelili mleczarza Dahla zwłoki jego sprowadzili do piwnicy sklepu meblowego Saffrana, gdzie oblali je benzyną i podpalili. Saffran sądził, że w ten sposób będzie mógł upozorować własną śmierć i uzyskać sumę ubezpieczeniową. Zwłoki nie zwęgliły się jednak zupełnie, tak, że po niektórych szczegółach poznano, iż nie należą do Saffrana. Dalsze śledztwo wykazało, że spalone zwłoki należały do mleczarza Dahla wobec czego Saffrana odnaleziono i aresztowano.

Rozprawa, budząca wielkie zainteresowanie, potrwa trzy dni Saffran zeznaje spokojnie i opisuje szczegółowo plan i wykonanie tego strasznego czynu, nie szczędząc bynajmniej swych wspólników.

Instytut rolniczy na U. H.

Nowy Jork 23. 3. ŻAT. Amerykański komitet popierania rozwoju nauk technicznych na Uniwersytecie Hebrajskim zorganizował uroczyste przyjęcie ku czci kanclerza Uniwersytetu dra Magnesa. Uchwalono założyć przy Uniwersytecie specjalny instytut dla rolnictwa.

—o—

Od r. 1914 podwoił się majątek narodowy U. S. A.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 23. 3. (R) Z ogłoszonych wykazów statystycznych wynika, że majątek narodowy Stanów Zjednoczonych A. P. zwiększył się od 1914 r. w dwójnasób i wynosi w chwili obecnej 362 miljardy dolarów.

Wilkins wyruszy pod złym znakiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 23. 3. (R) Wczoraj odbyła się pierwsza próba jazdy łodzi podwodnej „Nautilus“, w której Wilkins zamierza odbyć podróż do bieguna północnego Próba wypadła naogół dobrze, jednak wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł sternik łodzi podwodnej Został on mianowicie spłókany z pokładu przez fale i zatonął. Wypadek ten uważany jest za złą wróżbę.

Wiedeń 23. 3. (W) Znany śpiewak operowy Eryk Schmedes zmarł tu dziś w 62 r. życia. Rodowity Duńczyk występował Schmedes w wiedeńskiej Hofoper od 1898 r.

Martwy sezon w Sejmie
Redukcja płac chwilowo nieaktualna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 3. (Sin) W Sejmie w tej chwili panuje zupełna cisza. Posłowie jeszcze w sobotę opuścili gmach sejmowy.

Natomiast rozpoczęły się ożywione prace w ministerstwie skarbu, gdzie toczą się narady w sprawie redukcji płac urzędników. Postanowiono nie zgłaszać wniosku o redukcję płac od 1 kwietnia ze względu na zbliżające się święta. Nastąpić to ma w maju, względnie w czerwcu.

—ogo—

Nowy poseł komunistyczny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 3. (Sin) Komunistyczny poseł Müller, który wszedł na miejsce posła Burzyńskiego zrezygnował z mandatu. Na jego miejsce wejdzie pewien żydowski robotnik z Łodzi.

Odbudowa i Samopomoc wobec nowej akcji Jointu

Warszawa 23. 3. ŻAT. Dnia 21 bm. rozpoczęły się w Nowym Yorku obrady Jointu celem podjęcia nowej akcji ratunkowej dla Żydów europejskich. W związku z powyższem zjednoczony Komitet Odbudowy i Samopomocy przy towarzystwach: Centralny Związek Opieki nad Sierotami, Jeas, Ort i Toz rozpoczęły należyte kroki, aby Stany Zjednoczone były dokładnie poinformowane o działalności czterech organizacyj, wchodzących w skład Odbudowy i Samopomocy. W tych dniach komitet urządził przyjęcie dla przedstawicieli ŻAT-nej dyrektorów Landaua, Smolara i Mozesa. Zebranie zagaił prezes komitetu prof. Schorr, który serdecznie powitał gości, charakteryzując doniosłą działalność ŻAT-nej. Przemawiali też dr. Goldflam, radny Zybert, Jaszuński, Grynfeld i in., którzy referowali o działalności poszczególnych działów Zjednoczonego Komitetu Odbudowy i Samopomocy.

Wkońcu dyr. Landau serdecznie podziękował za przygotowane przyjęcie i przyrzekł, że ŻAT-na uczyni wszystko, co do niej należy, aby Ameryka była dokładnie poinformowana o działalności Odbudowy i Samopomocy. W wyniku tej konferencji wystosowano do Ameryki kilkadziesiąt słów liczącą depeszę o przebiegu konferencji Odbudowy i Samopomocy.

—ogo—

Wczorajsze ciągnienie loterji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 3. (Sin) Podczas dzisiejszego ciągnienia loterji klasowej padły następujące wygrane: 10.000 zł. wygrał Nr. 2863,— 5.000 zł. Nr. 85.764, 192.591, — 3.000 zł. Nr. 11.267, 155,657, 204,707, 45,751, 161,064, 207,198.

—ogo—

Inżynierowie niemieccy w Rosji

Moskwa 23. 3. PAT. Do Kijowa przybyła grupa inżynierów niemieckich, zaangażowana do zakładów przemysłowych na południowej Ukrainie.

* * *

Moskwa 23. 3. PAT. Wobec niewypełnienia przez fabrykę nawozów sztucznych planu rządowego, władze pociągnęły do odpowiedzialności karnej kierowników, inżynierów oraz kierowników brygady robotniczej

W okresie przerwy

Po dziesięciodniowym pobycie w Egipcie, przybył prez. Weizmann do Palestyny, by przedewszystkiem zwiedzić kraj, zapoznać się z biegiem pracy i z nastrojami jiszuwu. Podróż jego wywołała rozmaite pogłoski, pozostające zresztą w związku z całokształtem położenia politycznego sjonizmu i Palestyny. Dziwiono się więc, że prez. Weizmann zatrzymał się przez tak długi czas wEgipcie, chociaż wizyty oficjalne, jakie tam złożył, nie wymagały wcale aż 10-dniowego terminu. Być atoli może, że Kairo nie było tylko jednym z etapów podróży prez. Weizmanna i że prezydent Agencji Żydowskiej nie zatrzymał się tam wyłącznie dla celów zdrowotnych, Kairo bowiem jest ważnym punktem politycznym dla Bliskiego Wschodu, a doniosłe decyzje w sprawie polityki palestyńskiej zapadały często właśnie w stolicy Egiptu. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że pierwsze rokowania arabsko-żydowskie z udziałem wpływowego finansisty egipskiego, barona Menasze, członka rady Agencji Żydowskiej odbywały się w roku 1923 właśnie w Kairze, i, że tam znajduje się siedziba sfer muzułmańskich, wywierających duży wpływ w Islamie. Czy tej okoliczności należy przypisać nieco dłuższy pobyt prof. Weizmanna w Egipcie — trudno chwilowo stwierdzić.

Z Egiptu przybył prez. Weizmann do Palestyny i zajął się przedewszystkiem przeglądem pracy jiszuwu. Ale równocześnie z jego przybyciem rozeszły się pogłoski o tle wybitnie politycznem, mającem duże uzasadnienie w obecnej konstelacji politycznej bliskiego Wschodu. Koncepcja związku trzech państw arabskich, Syrji, Iraku i Transjordanji jest całkiem realna. Z nią łączy się inna, włączająca Palestynę pod rozmaitemi postaciami do tego związku Koncepcja ta nie jest nowa, niejednokrotnie już wypływała, niejednokrotnie zarzucano ją wobec braku poparcia. Tym razem nabiera ona barw niemal fantastycznych, budząc rozmaite komentarze i nastroje.

I znowu niewiadomo, czy podróż prez. Weizmanna pozostaje w jakiejkolwiek łączności z temi pogłoskami, zapowiadającemi jakieś zasadnicze zmiany w sytuacji politycznej Palestyny. Wyjazd pułk. Kisha i Dawida Jellina do stolicy Ammanu, mający oficjalnie charakter wizyty grzecznościowej, wskazuje na pewne, narazie niejasne i nieznane posunięcia, wśród których pobyt prez. Weizmanna w Egipcie oraz obecna podróż po Palestynie nabiera — zupełnie odmienneno niż zazwyczaj znaczenia.

Podróż prez. Weizmanna będzie tym razem skrócona, albowiem już dnia 14 kwietnia rozpoczynają się wedle nieoficjalnej zapowiedzi dalsze rokowania przedstawicieli Agencji Żydowskiej z rządem brytyjskim. Rokowania te dotyczą, jak wiadomo, wielu praktycznych problemów, przyczem niewątpliwie będzie wysłuchana i strona arabska. Nasuwa to możliwość doprowadzenia do skutku wspólnej konferencji angielsko-żydowsko-arabskiej, co leży na linji zamierzeń obecnego rządu. Kto ze strony rządu brytyjskiego weźmie udział w rokowaniach, narazie niewiadomo. Urząd kolonjalny usiłuje niewątpliwie ująć rokowania we własne ręce, atoli rychła sesja Rady Ligi Narodów oraz sesja Komisji Mandatowej powodująca konieczność złożenia sprawozdania palestyńskiego na terenie genewskim, przyczyni się niewątpliwie do silnego wpływu Hendersona na przebieg rokowań. Pozatem zaś filosjonistyczne sfery rządowe w Anglji powiększyły się o Harry Snella, obecnego lorda i wiceministra dla Indyj. Wstąpienie sympatyka sjonizmu. Harry Snella do rządu nie ma dla nas tak wielkiego znaczenia, jak objęcie przez niego wysokiego stanowiska właśnie w ministerstwie dla spraw Indyj. Bo sprawy palestyńskie rozstrzyga nietylko Colonial Office, lecz bardzo często także ministerstwo dla spraw Indyj. W roku 1917 na czele tego ministerstwa stał Żyd, Montagu, i on był najzaciętszym przeciwnikiem deklaracji Balfoura w całym ówczesnym gabinecie angielskim, nie tylko z punktu widzenia asymilatorskiego, lecz przedewszystkiem ze względu na stosunki indyjskie. Udział Harry Snella w rządzie i to na stanowisku dla nas szczególnie ważnem, może mieć i w obliczu najbliższych rokowań duże znaczenie.

Okres obecny jest okresem przerwy. okresem badań, prób, rzucaniem rozmaitych koncepcyj i niodłącznych pogłosek. Jest równocześnie okresem przygotowań cichych, mało znanych, ale bardzo energicznych w kierunku rozegrania wielkiej batalji politycznej, w której stawką jest — polityczna sytuacja Palestyny. (r)

———o———

Rokowania angielsko-żydowskie rozpoczną się 14 kwietnia?

Londyn (ŻAT.) Urząd Kolonjalny raz jeszcze potwierdza swą informację w sprawie zakończenia rokowań z Agencją Żydowską. Oświadczenie to zostało udzielone ŻAT-nej przez Wydział prasowy Urzędu Kolonjalnego. Nie ulega zatem wątpliwości, że czynniki miarodajne uważają za zakończone rokowania z komitetem gabinetu angielskiego. Możliwem natomiast jest, że odbędą się, jak już donieśliśmy, pewne rozmowy między przedstawicielami Agencji Żydowskiej a urzędnikami Colonial Office.

Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, rozmowy te mają się rozpocząć w dniu 14 kwietnia rb. Urząd Kolonjalny odmawia jednak udzielenia jakichkolwiek bliższych informacyj w tym przedmiocie.

———o§o———

Nowe certyfikaty

Jerozolima (ŻAT.) Po długotrwałych rokowaniach z Histadruth Haowdim egzekutywa Agencji Żydowskiej uchwaliła wydać 156 certyfikatów dla 40 rodzin z pośród 286 certyfikatów robotniczych, jakie pozostały jeszcze do wykorzystania w marcu rb.

Kolonizacja 1000 rodzin

Jerozolima (ŻAT.) Przybył tu p. Hary Sacher, który zamierza zakończyć prace przygotowawcze, związane ze skolonizowaniem tysiąca rodzin żydowskich na roli

* *

Jerozolima (ŻAT.) Po dłuższym pobycie zagranicą, do Jerozolimy powrócił generalny dyrektor Żydowskiego Funduszu Narodowego p. M. M. Usyszkin. „Dawar" i „Haarec" w artykułach wstępnych witają p. Usyszkina z okazji jego sukcesów w Ameryce, odniesionych mimo silnego przesilenia gospodarczego.

Kolonja im. Lloyd Georgea w Palestynie

Londyn (ŻAT.) Przewodniczący sekcji brytyjskiej Agencji Żydowskiej i prezydent „Board of Deputies" p. d'Awigdor Goldsmid wysłał list do Lloyd George'a, w którym dziękuje za przyjęcie do wiadomości uchwały o nazwaniu kolonji w Palestynie imieniem Lloyd George'a oraz za przyjęcie zaproszenia na bankiet, który odbędzie się 11-go kwietnia. Kolonja ta, pisze p. d'Awigdor Goldsmid, będzie całkowicie wybudowana w r. 1934. Będzie ona wyrazem wdzięczności narodu żydowskiego i uznania dla wielkich zasług, położonych przez Lloyd George'a przez popieranie odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.

Lloyd George nadesłał następującą odpowiedź: Bardzo mnie ucieszyła zaszczytna uchwała brytyjskiej sekcji Agencji Żydowskiej nazwania kolonji w Palestynie mojem imieniem, szczerze jestem zadowolony, iż uznanie dla moich wysiłków, czynionych w imię interesów narodu żydowskiego, uwiecznione będą w formie tak idealnej. Szczególnie raduje mnie, że w ten sposób rozwój żydowskiej siedziby narodowej poczynił dalsze postępy.

Najbliższa sesja Komisji Mandatowej

Nasz korespondent genewski donosi: Letnia **sesja Komisji Mandatowej — na porządku dziennym której stoi badanie sprawozdania administracji palestyńskiej — rozpocznie się zamiast 15 czerwca, już 9 czerwca br.**

Z powodu śmierci bł. p. Estery Friedländerowej wyrażamy naszemu Profesorowi Dr. Michałowi Friedländerowi głębokie współczucie.

Kl VIII B

454g **Żyd. Gimn. Koeduk. w Krakowie.**

ECHA ZE ŚWIATA.

Nie Marconi, lecz nauczyciel z Clevelandu wynalazł telegraf bez drutu?

30 lat temu zjawiło się w historji radiotechniki nazwisko, które obecnie jest zupełnie zapomniane. Amerykanin nazwiskiem dr. Mahlon Loomis, który w połowie ubiegłego stulecia był w mieście Cleveland nauczycielem, zajmował się eksperymentami wszelkiego rodzaju. Z czasów tych pochodzą niektóre patenty z dziedziny dentystyki Później interesował się rolnictwem i ogrzewał ziemię elektrycznością, by w ten sposób osiągnąć w rolnictwie lepsze rezultaty. Metoda ta uległa zapomnieniu, ale w ostatnich czasach na nowo odżyła. Pozatem usiłował dr. Loomis zapomocą balonu wydobyć elektryczność z powietrza, wychodząc z założenia, iż ziemia otoczona jest warstwami eletkryczności W przeciwieństwie do Herza i Marconiego ,którzy swe eksperymenty opierali na faktach naukowych, dr. Loomis kierował się raczej intuicją. Temu należy przypisać okoliczność. że celu swego nie osiągnął.

A jednak udało mu się w r. 1865 stworzyć pierwszy telegraf bez drutu. Wydobył elektryczność z powietrza, puszczając w górę latawca. przyczepionego do drutu miedzianego, który spełniał funkcję anteny. W ten sposób przesłał pierwszą depeszę bez drutu między dwoma szczytami, oddalonym od siebie o 23 km. W r. 1872 uzyskał też pierwszy patent na elektryczność bez drutu. Niestety spaliły się wszystkie instrumenty. którem się posługiwał Loomis. To jedno tylko wiemy, że praktycznych rezultatów tych odkryć nie było. Dr. Loomis zmarł w r. 1886. Wierzył do ostatniej chwili w swoje odkrycie.

———o§o———

Trocki na żołdzie policji austrjackiej?

Obłędne rewelacje Burcewa

Włodzimierz Burcew po zdemaskowaniu Azewa stał się formalnie maniakiem i wszędzie węszy zdradę, szpiegostwo i prowokację. Ostatnim przykładem tej manji jest jego rewelacja o Trockim, jako płatnym szpiegu austriacko-węgierskiej policji. Burcew przyznaje całkiem otwarcie, że Trockiego nie lubi, ale nienawiść swą posuwa zbyt daleko.

Wiadomą jest rzeczą, że Trocki zjawił się we Wiedniu w r. 1910. Z początku żył w bardzo skromnych warunkach, później dostał nagle fundusze na większe mieszkanie i zaczął wydawać we Wiedniu tygodnik pt. „Prawda". Tygodnik swój wydawał w drukarni Ignacego Branda, założyciela istniejącej po dziś dzień socjalistycznej księgarni ludowej. Ów Brand miał być agentem policji wiedeńskiej i pośredniczyć też między policją wiedeńską a Trockim, który otrzymywał od policji po 300 koron miesięcznie. Dla policji wiedeńskiej pracować też miał Rakowski, który informował policję o stosunkach na Bałkanie.

A na czem opiera p. Burcew swoje rewelacje? Na zeznaniach byłego bolszewickiego posła do Dumy Aleksińskiego, który obecnie przeszedł do obozu kontrrewolucji i jest zwolennikiem zbrojnej interwencji zagranicy przeciw sowietom. To wielce podejrzane źródło wystarcza Burcewowi. by rzucać tego rodzaju podejrzenia!

———o§o———

CHAGALL W PALESTYNIE. Słynny malarz żydowski Mark Chagall bawi obecnie w Palestynie. Pobyt Chagalla w Palestynie pozostaje w związku z założeniem muzeum sztuki w Tel Awiwie.

JESZCZE W KWESTJI RUR NAFTOWYCH W MOSSULU. „Doar Hajom" donosi z Bejrutu, iż rurami naftowemi z Mossulu ma się 70-proc. produktów naftowych transportować do Hajfy, zaś 30 proc. do Tripoli w Syrji.

ARABOWIE ZRZEKAJĄ SIĘ GRUNTÓW W BEJSAN. Osadnicy arabscy, którym wydzielono grunta państwowe w Beisan zamierzają powiadomić rząd, iż nie mają możności uprawiania tych gruntów, dlatego też chcą się ich zrzec. Jak wiadomo, przyznanie Arabom gruntów państwowych w Beisan spowodowało skargę organizacji sjonistycznej przed komisją mandatową w Lidze Narodów,

DZIAŁ GOSPODARCZY

Księgi handlowe i wymiar podatku przemysłowego

Ilekroć podatnicy się skarżą, na wysokie wymiary podatku przemysłowego, wówczas ze strony władz skarbowych dostają stereotypową odpowiedź, jeśli ten czy ów podatnik jest, naprawdę pokrzywdzony — to niech prowadzi prawidłowe księgi, a wtenczas faktyczny obrót będzie uchwycony, i nie będzie miał powodu do żalów, albowiem Ministerstwo Skarbu dąży do tego, aby poważniejsi kupcy księgi prowadzili.

Ponieważ podatek przemysłowy już się tak dał kupiectwu we znaki, więc z biegiem czasu nawet na prowincji więksi kupcy zaczęli księgi prowadzić. Żadnego dokładnego określenia jakie mają być księgi, ustawa austrjacka (kodeksu handlowego), która jeszcze w Małopolsce po dzień dzisiejszy obowiązuje, nie określa. Bardzo mało jest o tem w odnośnej ustawie i tylko artykuł 3, § 19 — i 20 coś o tem wzmiankują.

Założenie zatem ksiąg i prowadzenie tychże dla uwidocznienia dochodu a w szczególności obrotu nie wymaga zbyt rozgałęzionej i skomplikowanej księgowości, bo przecież chodzi w tym wypadku, o istotną rzecz, a to: o ustalenie obrotu.

Wystarczy bowiem prowadzenie pojedynczej księgowości, uwzględniając najważniejsze księgi. Inwentarz, księgę kasową, księgę towarową, memorjał, ostatecznie księgę facturi i główną księgę. Księgi te, mają dla władz skarbowych służyć do ustalenia obrotu i stwierdzenia remanentu towarów.

Nie można również wątpić w to, że Ci kupcy, którzy księgi zaprowadzili, prowadzą takowe wzorowo.

Tymczasem słyszymy wciąż o unieważnieniu ksiąg, a to przeważnie we wypadkach, gdzie lustratorzy wynajdują uchybienia i usterki, natury czysto formalnej, co właściwie z księgowością, wcale nie tanguje.

N. T. A. jest tedy skargami zarzucony, a w międzyczasie, kupców o zapłatę całego podatku bez uznania ulg, się monituję. Staje się zatem koniecznem, aby przy wydaniu nowej ordynacji podatkowej dokładnie określić, jakie księgi mają być prowadzone i jakie uchybienia nawet natury formalnej mają być podstawą do unieważnienia tychże?

Również koniecznem jest, aby Urzędy Skarbowe dysponowały zawodowo- wyszkolonymi lustratorami, posiadającymi gruntowną znajomość teoretyczną i praktyczną buchalterji, gdyż czasem przy badaniu trzeba się posiłkować orjentacją i kombinacją i nie zawsze szablonowo ustalone normy mogą wystarczyć.

Rzeszów. **O. Jare.**

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 23 marca

Rynek akcyjny

nie wykazał w tygodniu ubiegłym żadnych zmian. Zainteresowanie zarówno ze strony banków, jak i kulisy było minimalne, tendencja utrzymana. Natomiast w dziale papierów lokacyjnych ożywienie trwało w dalszym ciągu. Notowano (pierwsza cyfra z 14-go, druga z 21-go bm.): akcje: Bank Polski 134,25 — 133,50, Warszawski Cukier 29,50 — 28,50. Węgiel 32,50, Lilpopy 20,50 — 20,50, Modrzejów 7,00 — 7,00, Norblin 35,00, Ostrowieckie 41,00 — 44,00, Starachowice 12,00 — 11,87; papiery procentowe: 4 i pół L. Z. Ziemskie 52,50 — 52,25, 5 proc. T. K. m. Warszawy 56,75 — 57,25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 72,63 — 72,40, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 95,00 — 94,00, 3 proc Poż. Budowlana 46,00 — 45,25, 6 proc Poż. Dolarowa 75,00 — 75,50, 5 proc. Poż. Konwersyjna 19,75 — 49,25, 10 proc. Poż. Kolejowa 104,50 — 104,00, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 82,00 — 84,00.

Kursy pożyczek polskich

na giełdzie nowojorskiej osiągnęły przeważnie zwyżkę i kształtowały się w dniu 18 bm. następująco (w nawiasie notowania z 11 bm.): 6 proc. Poż. Dolarowa 71 i pół (70 1/4), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 82 i pół (81 5/8), 8 proc. (Dillonowska) 89 3/8 (89 1/4), 7 proc. Poż. m. Warszawy 68 (68), 7 proc. Poż. Śląska 67 3/4 (66).

Na giełdach zagranicznych

tendencja dla akcyj była naogół mocniejsza, a na niektórych nawet wybitnie zwyżkowa. **W New Yorku** obroty były duże, a kursy osiągnęły poważną zwyżkę. Wielkiem powodzeniem cieszyły się akcje przemysłu stalowego. Wskutek dużej ilości wolnej gotówki na rynku, można było otrzymać krótkoterminowy kredyt wekslowy na 1 1/4 — 1 proc. w stosunku rocznym. Również **giełda londyńska** wykazywała usposobienie mocne. Szczególnie znaczny przyrost kursów ujawniły akcje przemysłu chemicznego, oraz „Columbia Gramophone C-y" i „Radio Corp.", a z papierów o stałem oprocentowaniu pożyczki zagraniczne brazylijskie, niemieckie i austrjackie. Gotówka dzienna 2 proc. dyskonto prywatne 2 5/8 proc rocznie. **Na giełdzie paryskiej** zwyżkowały akcje przemysłowe, zwłaszcza przemysłu naftowego, oraz pożyczki państwowe. **Berlin** zareagował na wiadomość o dużych zamówieniach sowieckich w Niemczech silną zwyżką akcyj przemysłowych, zwłaszcza elektrycznych i metalurgicznych. Za pieniądz dzienny płacono 5 — 7 proc w stosunku rocznym.

Dewizy amerykańskie

uległy na giełdzie warszawskiej lekkiej zniżce, czeki New York spadły z 8,918 na 8,917, a kabel z 8,927 na 8,926, natomiast dolary utrzymały się w obrotach oficjalnych na poziomie 8,92 1/4, a w prywatnych 8,92 1/4 — 8,92 i pół. Za ruble złote płacono 4,76, za czerwońce sowieckie 0,56 dolarów. W grupie dewiz europejskich mocne usposobienie miał Berlin. W końcu tygodnia notowano w obrotach giełdowych względnie między bankowych: Holandja 357,82, Lodnyn za 1 L. 43,36 i pół, Paryż 34,92, Praga 26,44 i pół, Zurych 171,71, Wiedeń 125,46, Belgja 124,30, Belgrad 15,67, Berlin 212,65, Budapeszt 155,60, Bukareszt 5,31, Gdańsk 173,38, Kopenhaga 238,75, Oslo 238,80, Ryga 171,50, Sztokholm 239,03, Tallin 237,49, Italja 46,77.

Obroty na giełdzie

były większe. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Bilans Banku za pierwszą dekadę marca br. wykazuje dalszy nieznaczny wzrost zapasu walut i dewiz o 290 tys. do 244,6 milj. zł., oraz zapasu złota o 56 tys. do 562,7 milj. zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 10 marca łącznie zł. 807,390,138. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się o 12,4 milj. do 114,6 milj. zł. Portfel wekslowy spadł o 26,4 milj. do 572,1 milj. zł., spadły również pożyczki zastawowe o 3,1 do 82 milj. zł

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 46 milj. do 215,180,676 zł., natomiast obieg biletów bankowych spadł o 86,9 milj. do 1,197,164,230 zł. Stan obu tych pozycyj wyrażał się na dzień 10 marca br. łącznie kwotą zł. 1,412,344,906. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosił 39,85 proc wobec 38,72 proc. na 28. II. br., pokrycie kruszcowo- walutowe 57,17 proc. (55,53 proc.), a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 47,01 proc. (43,82 proc.).

DZIEŃ POLITYCZNY.

Rząd a kahały

Na marginesie ostatnich pociągnięć rządu na terenie kahałów pisze Dr. I Schwarzbart na łamach „Chwili" m. in.:

„Nasza reprezentacja parlamentarna robi wszystko, aby rządowi wytłumaczyć, że jego system jest zły, ciasny i krótkowzroczny

Narodowo myślące i czujące żydostwo winno stworzyć jeden front w całej Polsce i zastanowić się nad tem, czy nie rzucić hasła bojkotu takich wyborów. Wobec takich stosunków, wobec zaryglowania drogi do normalnej rzetelnej walki o przekonania — kto wie — czy pozostanie inna droga.

Trzeba się radykalnie odgrodzić, od tych brudów, które szerzy obecnie najczarniejsza reakcja w społeczeństwie żydowskiem Taka gmina, jaką pragną mieć te elementy, stanie się obcą społeczeństwu, dla niej nie znajdą się ani ofiary moralne ani dobrowolnie — materjalne.

A później obudzenie przyjść musi".

Zakończenie akcji zniżki cen w przemyśle konfekcyjnym

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że na skutek prowadzonej przez rząd akcji ceny artykułów konfekcyjnych obniżyły się osiągając w dziale bieliźnianym spadek 10—16 proc., w konfekcji damskiej 10—15 proc., w grupie wyrobów dzianych 11 proc. oraz w konfekcji męskiej 11—20 procent.

W związku z powyższem rząd uznał swoją akcję w dziedzinie obniżki cen artykułów konfekcyjnych za ukończoną.

Zniżka i zwyżka cen

PAT donosi z Warszawy: Z dniem 18 marca br. cena ryżu spadła z 94 gr na 84 gr na 1 kg., szmalcu amer. z 4 zł na 3.60 za 1 kg., tłuszczu roślinnego z 3.80 na 3.20 za kg., jajek świeżych z 15 gr. na 14 gr za sztukę. Natomiast nieznacznie wzrosła z dniem 18 bm. cena kaszy perłowej z 72 gr do 75gr za 1 kg. kaszy pęczak i jęczmiennej z 44 do 48 gr za 1 kg.

Zliberalizowanie przepisów o obrocie ziemią

Min. Rolnictwa oraz Min. Reform rolnych opracowało ustawę, która z jednej strony przewiduje zniesienie przywilejów przy nabywaniu ziemi z parcelacji, z drugiej zaś reguluje sprawę częściowej likwidacji zadłużenia rolnictwa. Zniesienie przywilejów, które posiadają robotnicy rolni i małorolni (posiadacze ponad 20 ha) wogóle nie mogą nabywać ziemi) niewątpliwie wzmogłoby obrót ziemią i zwiększyłoby parcelację, umożliwiając nabywanie ziemi wszelkim rolnikom, którzyby pragnęli uzupełnić posiadane gospodarstwa. Natomiast właściciel ziemski parcelujący część swych gruntów, mógłby kosztem utraty części substancji majątkowej zmniejszyć swe zadłużenie. **Oczywiście w tym wypadku Państwo musi przyjść z pomocą, przyjmując za zaległe podatki obligacje, służące do finansowania parcelacji.** Projekt tej ustawy zatwierdzony przez Radę Ministrów wszedłby ewentualnie pod obrady nadzwyczajnej sesji Sejmu w maju.

Doniosły wynalazek w cukrownictwie

Na ostatniem posiedzeniu Koła Techników Cukrowników w Poznaniu, dyr. cukrowni „Gniezno", inż. Tadeusz Śliwiński w referacie, dotyczącym stosowania węgli odbarwiających w cukrownictwie, przedstawił otrzymany węgiel odbarwiający o niezwykłej sile aktywnej. Węgiel ten otrzymano z melasu, produktu odpadkowego w przemyśle cukrowniczym, w Melasowej Stacji Doświadczalnej w Gnieźnie.

Aktualność tego wynalazku polega na tem, że melas, który w Polsce ma bardzo małe zastosowanie i który był przed półtora rokiem w cenie 20 dolarów za tonę, a obecnie spadł do 2 dolarów, stać się może surowcem dla bardzo kosztownego, dotychczas w Polsce nie wyrabianego preparatu. Naukową wartość chemiczną wynalazek ten przedstawia z tego względu, że podobnie jak w medycynie dla leczenia pewnych chorów używa się wakcyn, tak i też w danym wypadku z produktu odpadkowego, w którym cukier jest związany przez szkodliwe koloidalne ciała, przeszkadzające krystalizacji, wytwarza się produkt, absorbujący te koloidy i ułatwiający krystalizację cukru.

Węgle aktywne są również niezbędnym środkiem dla obrony przeciwgazowej.

——o§o——

RZEZNIA DROBIU W PORCIE GDYŃSKIM. W pobliżu chłodni portowej, przy basenie Marszałka Piłsudskiego, Związek syndykatów eksportu drobiu wydzierżawił już teren, na którym w najbliższym czasie przystępuje do budowy tuczarni i rzeźni drobiu, obliczonej na przeróbkę do 200,000 szt. ptactwa, przeznaczonego na eksport, przeważnie do Anglji

Sytuacja żydostwa polskiego w świetle oficjalnem

Wywiad przedstawicieli ŻAT-nej z naczelnikiem Wydziału Narodowościowego M. S. Wewn. p. Suchenek-Sucheckim

Naczelnik Wydziału Narodowościowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Henryk Suchenek- Suchecki przyjął na konferencji naczelnego dyrektora ŻAT. z Nowego Yorku, p. Jakóba Landaua, dyrektora centrali londyńskiej ŻAT. p. B. Smolara oraz dyrektora ŻAT. na Polskę p. M. Mozesa.

W rozmowie ogólnej o sytuacji Żydów w Polsce P. Naczelnik Suchenek- Suchecki podkreślił z naciskiem, że z chwilą zatriumfowania idei Marszałka Piłsudskiego w Polsce, począwszy od maja 1926, antysemityzm gospodarczy został oficjalnie z trybuny parlamentarnej uznany za szkodliwy W społeczeństwie polskiem nastąpiło przeobrażenie pojęć w stosunku do społeczeństwa żydowskiego. Nastawienie psychologiczne powoli się zmieniło, przechodząc etapami do szerokich rzesz społeczeństwa polskiego. Należy stwierdzić, że antysemityzmu w Polsce niema. Zanik antysemityzmu jest zasługą rządów, kierujących się ideologją Marszałka Piłsudskiego.

Co się tyczy krytycznego położenia ekonomicznego Żydów w Polsce, oraz ewentualnych środków naprawy tego położenia, to na to pytanie, oczywiście, powołane są do udzielenia odpowiedzi odnośne instancje władz, które zajmują się zagadnieniami gospodarczemi. Co do mnie, uważam, że krytyczne położenie Żydów wynika z dwóch przyczyn: z samej struktury gospodarczej Żydów w Polsce, która jest anormalna: brak np. elementu rolniczego i nadmierny odsetek drobnego kupiectwa — oraz z powodu objektywnych warunków ekonomicznych, przejawiających się w tendencji koncentracji życia gospodarczego, przez co ekonomicznie słabe materjalnie placówki gospodarcze zostają pochłonięte przez wielkie przedsiębiorstwa. Oto powód narastania zubożałego drobnomieszczaństwa, wyrzuconego ze swych pozycyj handlowych. Troska Rządu idzie w kierunku poprawienia sytuacji ekonomicznej wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości i religji.

Jeśli chodzi o uregulowanie wewnętrznego życia społeczeństwa żydowskiego w dziedzinie gmin wyznaniowych, Rząd pozostawia zarządom gmin całkowitą swobodę rządzenia Nadzór władz nad życiem gminnem ma charakter ogólny. Rząd dba o to, aby budżety gmin były właściwie układane i celowo wykonywane. Zresztą, wypowiedzenie się w tej sprawie należy do Ministerstwa W. R. i O. P. Mogę tylko ogólnikowo zauważyć, że władze nadzorcze czuwają nad tem, aby gminy spełniały swe zadania finansowe w ramach swych kompetencyj. A jeśli się zdarza, że jakaś gmina udziela swego poparcia finansowego poczynaniom nie związanym bezpośrednio z zadaniem gminy na niekorzyść właściwych swych obowiązków, — to oczywiście, władze nadzorcze wpływają na zmianę kształtowania się budżetu danej gminy. Zdarza się nieraz, że gmina przyjmuje na siebie obowiązki finansowe, obce celom gminy i zmniejsza pobory rabinów lub pozycje, przeznaczone dla kultu religijnego. Otóż przy opracowaniu rozporządzenia o gospodarce finansowej gmin, Rząd dba o to — wbrew nawet intencjom rabinów i rzezaków — aby rozpiętość cen między mięsem koszernem a niekoszernem nie była tak wielką i, aby ubogie rzesze żydostwa nie były zmuszone opłacać zbyt drogo za mięso.

Na zakończenie Pan Naczelnik Suchenek- Suchecki stwierdził, że Rząd w poczynaniach swych traktuje Żydów jako składową część ogółu obywateli Państwa Polskiego. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem swoją koncepcją asymilacji politycznej wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości i religji dał dowód traktowania Żydów jako równych współobywateli. Jestem przekonany, że BBWR, który w swem przedstawicielstwie parlamentarnem liczy 8 Ukraińców, 3 Białorusinów i 4 Żydów — rozpoczął nową erę współpracy i współżycia politycznego wszystkich bez różnicy obywateli Państwa Polskiego.

Rozwiane nadzieje...

„Nie zamierzamy otaczać szczególną łaską Żydów"

P. minister reform rolnych, prof. Kozłowski, prócz wywiadu udzielonego naszemu korespondentowi w sprawie skolonizowania błot poleskich, wypowiedział się w tej kwestji również wobec przedstawicieli ŻAT-nej. Z wywiadu tego przytaczamy niektóre ustępy:

Projekt osuszenia błot na Polesiu — oświadczył na wstępie p. minister — zmierza w pierwszym rzędzie do zaopatrzenia w rolę chłopów małorolnych. Oczywiście, nie będziemy prowadzili żadnej polityki eksterminacyjnej, zwróconej przeciwko którejkolwiek narodowości, **nie zamierzamy jednak otaczać szczególną łaską Żydów**, gdyż moglibyśmy to wywołać niezadowolenie biednego włościaństwa polskiego.

— Panu Ministrowi chyba znaną jest — zapytali przedstawiciele ŻAT-nej — akcja rządu sowieckiego, wydatnie popierającego osiedlanie na roli zdeklasowanej ludności żydowskiej, otwierająca im w ten sposób możliwości pracy produktywnej. Czy nie zamierza również rząd polski w podobny sposób przyczynić się do poprawy sytuacji zubożałych Żydów, których produktywizacja jest wszak tak bardzo wymagana?

Polska — zaznacza w odpowiedzi min. Kozłowski — różni się od Rosji. Nie możemy naśladować jej przykładu. Po dokonaniu meljoracji błot poleskich obszary te) połączone ziemi będą rozsprzedane. Nabywcy roli winni uzyskać hipoteki majątkowe. Ktokolwiek zamierzać będzie osiedlić się na tem terytorjum będzie zmuszony rolę tę nabyć. **Kierować się będziemy zasadą odstępowania roli w pierwszym rzędzie tym, którzy są doświadczonymi rolnikami**, rozpatrując jednocześnie zgłoszenia innych osób, nie posiadających odpowiedniego zasobu doświadczenia rolnego.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią usługę naszemu najdroższemu Ojcu, Bratu i Wujowi **bł. p. DAWIDOWI THIEBERGOWI**, oraz tym, którzy w najcięższych dla nas chwilach spieszyli nam ze słowami pociechy składamy tą drogą gorące podziękowanie.

659x Synowie, Siostry i Rodzina.

Oświęcim w marcu 1931 r.

Rozpaczliwa sytuacja Żydów na całym świecie

Nowy Jork. (ŻAT) Na ostatniem plenarnem posiedzeniu kongresu żydowsko- amerykańskiego odczytano sprawozdanie o tragicznej sytuacji ludności żydowskiej w krajach europejskich. **Antysemityzm gospodarczy panoszy się w całej prawie Europie wschodniej i środkowej i jego skutki są znacznie cięższe i niebezpieczniejsze, niż agitacji antysemickiej.** W Rosji sowieckiej trwają prześladowania antyreligijne i mimo usilnych starań władz od czasu do czasu wybuchają ekscesy antysemickie w fabrykach, wioskach i w szeregach wojska sowieckiego. Ciężka jest również sytuacja 3 miljonów Żydów w Polsce. Stoją oni nad przepaścią kompletnej ruiny gospodarczej. Nie lepszą jest również sytuacja Żydów w Rumunji, mimo że w ostatnim czasie uległa ona pewnej poprawie. Niezmiernie trudna jest również sytuacja 600 tysięcy Żydów w Niemczech. Poprzednio położenie Żydów niemieckich było względnie lepsze niż w innych krajach, lecz w ostatnim czasie sytuacja ich staje się coraz gorszą. Sprawozdawca referuje również o wzroście antysemityzmu w Meksyku i w Stanach Zjednoczonych. W Ameryce rozpowszechniana jest w ostatnim czasie w wielkich ilościach książka zdeklarowanego antysemity Hoffmana Nickersona pt. „The American Rich". Jest to jeden z objawów zataczającego coraz szersze kręgi antysemityzmu rasowego w Stanach Zjednoczonych.

—oßo—

DR. MARTIN BUBER WYZDROWIAŁ. Jak się dowiaduje ŻAT. dr Martin Buber, który bawiąc w Holandji nagle zaniemógł, powrócił już obecnie do zdrowia i znajduje się w swym domu w Heppenheim.

ROBERT STRICKER ZRZEKŁ SIĘ MANDATU W SJONISTYCZNYM A. C. Egzekutywa organizacji sjonistycznej komunikuje, iż inżynier Stricker powiadomił egzekutywę że z powodu wystąpienia ze związku radykalnych sjonistów rezygnuje z mandatu członka sjonistycznego komitetu wykonawczego.

100-TNY WYPADEK ZBEZCZESZCZENIA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO. „Israelitische Familienblatt" donosi, że w miasteczku Schrissheim w Badenji antysemici zbezcześcili i zniszczyli kilka nagrobków na miejscowym cmentarzu żydowskim. Żandarmerja aresztowała dwóch hitlerowców, podejrzanych o profanację cmentarza. Dodać należy, iż jest to setny wypadek zbezczeszczenia cmentarza żydowskiego w Niemczech, w ten sposób chuligani osiągnęli liczbę „jubileuszową".

JÓZEF ROTH 29

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

VIII.

W dwa tygodnie później toczyła się w kierunku Zuchnowa mała, dwukołna bryczka, zakryta wielkim tumanem kurzu i — zajechała z gościem przed dom Mendla Singera. Był to Kapturak.

Donosił, że papiery są gotowe. Jeżeli w ciągu czterech tygodni nadejdzie odpowiedź od Szemarji, zwanego Samem — rodzina Singer może spokojnie jechać. Tylko tyle pragnął oznajmić Kapturak. I to jeszcze, iż zaliczka z dwudziestu rubli byłaby mu milsza, niż gdyby miał tę sumę odciągnąć sobie później z pieniędzy Szemarji.

Debora udała się do rupieciarni zbudowanej ze zgniłych desek na małem podwórku. Ściągnęła bluzkę przez głowę, wydobyła z za pazuchy chusteczkę, związaną na supeł i wyliczyła sobie na rękę osiem bitych rubli. Potem z powrotem nadziała na siebie bluzkę, wróciła do domu i tak rzekła do Kapturaka:

— To jest wszystko, co mogłam wydostać od sąsiadów. Musi pan tem się zadowolić!

— Dla stałego klijenta ma się względy — rzekł Kapturak, poczem wskoczył na swój żółty, lekki jak piórko, wózek i wkrótce zniknął w tumanie kurzu.

— U Mendla Singera był Kapturak! — wołali wszyscy w miasteczku. Mendel jedzie do Ameryki!

W samej rzeczy podróż Mendla Singera do Ameryki już się zaczęła. Wszyscy dawali mu rady, jak się ma zachować na wypadek choroby morskiej. Zjawiło się kilku kupców, by obejrzeć domek Mendla. Byli gotowi zapłacić zań tysiąc rubli, za taką sumę oddałaby Debora pięć lat swego życia.

Lecz Mendel Singer powiedział tak:

— Czy ty wiesz, Deboro, że Menuchim musi tutaj zostać? U kogo on zostanie? W przyszłym miesiącu Billes wydaje córkę za muzykanta Fogla. Zanim będą mieli dziecko, mogą ci młodzi ludzie trzymać Menuchima u siebie. Zato oddamy im mieszkanie i nie weźmiemy pieniędzy.

— Czy to już dla ciebie postanowiona sprawa, że Menuchim zostanie? Do naszego wyjazdu jest conajmniej jeszcze kilka tygodni, do tego czasu z pewnością Bóg uczyni cud!

— Jeśli Bóg chce uczynić cud, — odparł Mendel, nie będzie ciebie o tem uprzedzał. A jak do Ameryki nie pojedziemy, to z Mirjam stanie się jakieś nieszczęście. A znowu, jak pojedziemy, to zostawimy tu Menuchima. A może mamy Mirjam samą puścić do Ameryki? Kto wie, co ona tam narobi, gdy sama będzie w drodze i sama w Ameryce? Menuchim jest tak chory, że tylko cud może mu pomóc. A gdy cud pomoże, no to będzie mógł jechać z nami. Ameryka jest wprawdzie bardzo daleko, lecz nie leży poza granicami tego świata.

Debora siedziała cicho. Słyszała słowa kluczyskiego rabina: „Nie opuszczaj go, zostań przy nim tak, jakby był zdrowem dzieckiem!" Nie zostanie przy nim. Przez długie lata, dniem i nocą, godzina w godzinę, czekała na obiecany cud. Nie przyszli na pomoc umarli z zaświatów, nie pomógł rabbi, Bóg nie chciał pomóc. Wypłakała już morze łez. Od chwili narodzin Menuchima w sercu jej była noc, w każdej radości smutek. Wszystkie uroczystości były męczarnią, wszystkie dni świąteczne — dniami żałoby. Nie było już więcej wiosny i nie było lata. Wszystkie pory roku miały na imię: zima. Słońce wschodziło wprawdzie, ale nie grzało. Jedynie nadzieja nie chciała umrzeć. „On już zostanie kaleką" — mawiali sąsiedzi. Na nich bowiem żadne nie spadło nieszczęście, a komu obce nieszczęście ten nie wierzy w cuda.

Ale w cuda nie wierzy i ten, kogo dosięgło nieszczęście. Cuda zdarzały się w bardzo dawnych czasach, kiedy Żydzi żyli jeszcze w Palestynie. Odtąd nie było już cudów. A jednak: czy nie słusznie opowiadano sobie o przedziwnych czynach rabina z Kluczyska? Czy ślepym nie przywrócił wzroku, czy nie wybawił sparaliżowanych? A jak to było z córką Natana Peczenika? Była obłąkana. Sprowadzono ją do Kluczyska. Rabin na nią spojrzał, wymówił zaklęcie, potem splunął trzy razy. I córka Peczenika odeszła do domu, wolna, lekka i rozumna. **(C. d. n.).**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Międzynarodowa manifestacja pokojowa w Paryżu

W ub. sobotę odbyła się w Paryżu międzynarodowa manifestacja pokojowa zorganizowaną przez Generalną Konferencję Francuskich Związków Robotniczych (C. G. T.) Z ramienia angielskiej Partji Pracy i angielskich związków zawodowych przemawiał poseł John Bromley. Jako przedstawiciel belgijskiej organizacji socjalistycznej i belgijskich związków zawodowych wystąpił poseł de Brouckere, w imieniu Francji zabrali głos Leon Blum i przywódca francuskiego ruchu zawodowego Leon Jouhaux. Pozatem w imieniu Niemców przemawiał Walter Maschke, delegat niemieckiej organizacji robotników młodocianych. W manifestacji wziął też udział Herriot, który wygłosił dłuższe przemówienie pacyfistyczne.

Francuska lewica parlamentarna organizuje się

W parlamencie francuskim odbyła się onegdaj konferencja, w której wzięli udział członkowie lewicowych frakcyj parlamentarnych z wyjątkiem socjalistów. Inicjatywa wyszła, zdaje się, ze strony radykałów. O konferencji wydano komunikat, podpisany przez Herriota, Borela i Chabruna, przewodniczących trzech lewicowych frakcyj parlamentarnych. W komunikacie czytamy, że pewna ilość lewicowych posłów zebrała się, by utworzyć ponadfrakcyjne skupienie obejmujące wszystkich posłów, którzy zdecydowani są do obrony reform demokratycznych w dziedzinie oświaty, sprawiedliwego rozdziału podatków i organizacji pokoju.

Konferencja lewicy jest poważnem wydarzeniem w życiu politycznem Francji. Mimo to zdaje się jednakowoż, że „Temps“ przecenia jej znaczenie, mówiąc o zmartwychwstaniu kartelu stronnictw lewicowych. Kartel stronnictw lewicowych, który czynny był we Francji w roku 1924, uważał za najważniejsze swe zadanie uzgodnienie taktyki wyborczej francuskiej lewicy politycznej. Obecnie tego rodzaju punkt nie figurował na porządku dziennym konferencji.

Klęska lordów prasowych

Uzupełniające wybory w okręgu wyborczym Sant George, jednej z dzielnic Londynu, które odbyły się w ubiegły czwartek, zakończyły się zwycięstwem kandydata oficjalnego partji konserwatywnej Duffa Coopera. Jak już donieśliśmy okręg ten uchodził dotychczas za twierdzę partji konserwatywnej, tak że ani Partja Pracy ani liberali nie wysunęli własnych kandydatur Uczynili to natomiast lordowie Rothermeere i Beaverbroock, którzy rozwinęli szaloną agitację za sir Ernestem Petterem. Mimo tej agitacji sir Petter skupił tylko 11.532 głosów i pozostał w mniejszości przeciwko Duffowi Cooperowi, kandydatowi oficjalnemu partji konserwatywnej, który zdobył 17.242 głosów. Klęska lordów prasowych przyczyni się bezwątpienia do wzmocnienia stanowiska Baldwina w partji konserwatywnej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** W dalszym przebiegu popularnego tygodnia przedstawień po cenach zniżonych, daje teatr dzisiaj wyborną komedję Bałuckiego „Klub kawalerów“, jutro zaś niepospolitą nowość obcą „Ludzie w hotelu“, a w czwartek „Ciotka Karola“. Najbliższą nowością będzie, jako następny człon cyklu autorów francuskich, sztuka niedawno zmarłego Cl Anet'a, osnuta na sensacyjnym temacie życia i tragicznego końca arcyks. Rudolfa Odmiennie od wielu innych autorów, traktujących ten sam temat, pisarz francuski, opierając się zresztą na najnowszych badaniach historycznych i otwartych obecnie archiwach domu Habsburgów, starał się wydobyć z tego motywu wszystkie pierwiastki prostego, ludzkiego konfliktu uczucia z racją stanu. Sztuka, obfitująca w sceny, pełne dramatycznego napięcia, w ubiegłym sezonie miała nadzwyczajny sukces w Paryżu. Teatr krakowski wprowadza ją u nas pierwszy.

— **„WSPÓŁCZESNA SZTUKA ŻYDOWSKA“.** Pod tym tytułem urządza Stowarzyszenie ku wsparciu żyd uczniów szkół śred „Samopomoc“ w Krakowie Akademję dnia 26 bm w sali Bolońskiego (Rynek główny 37). Udział bierze p red. dr Kanfer, oraz szereg wybitnych sił artystycznych, które wykonają urozmaicony program

— **TOWIE HAKOHEN**, jedyny w świecie kantor murzyn, znakomity liryczny tenor wystąpi dziś 25 bm. w sali Bolońskiego. W programie pieśni synagogalne oraz ludowe w języku hebrajskim i angielskim Przy fortepjanie Fritz Lubrich.

— **FRANCIS MACMILLEN**, światowej sławy skrzypek, najwybitniejszy amerykański mistrz skrzypiec, wystąpi z jedynym koncertem w sali Bolońskiego jutro w środę 25 bm.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Klub kawalerów“ (ceny zniżone).
Środa: „Ludzie w hotelu“ (ceny zniżone).

— **SEKCJA POSZUKIWANIA PRACY** przy Stow. Żydowskich Stud. W.S.H. poleca zdolne siły księgowości i korespondencji, praktykantów biurowych oraz fachowych korepetytorów. Oferty przyjmuje Zarząd sekcji (Sienkiewicza 4).

RADJO

WTOREK, 24 MARCA

Kraków (331) 11'40 Przegl. prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'20 Kom. gosp. 14'40 Odczyt dla maturzystów: „Stosunek istoty żywej do otoczenia“ (Dział Biologja) — prof. Sumiński. 15 Odczyt dla maturzystów: „Rzym i Bizancjum“ (dział historja) — St. Nowakowski. 15'35 Chwilka lotnicza. 15'50 „Elementy wojny współczesnej“ — wygł. kpt. M. Fularski. 16'15 Gramof 17'15 „O wesołkach królów Jegomości“ — wygł prof. St. Łempicki. 17'45 Koncert (Fitelberg, Mozart, Dworzak). 18'45 Rozmait komun. 19'10 Odczyt pt. „Droga do Polski“ (w 10-lecie plebiscytu na G. Śląsku) — wygł. dr. J. Dobrzycki. 19'25 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. 19'35 Dziennik radjowy. 19'50 Trans. z Teatru Wielkiego w Warszawie: Opera E. d'Alberta „Zamarłe oczy“ z udz. E. Bandrowskiej-Turskiej. komun. 22'10 Tr. z Warszawy z „Morskiego Oka“: rewja „Sympatja Warszawy“.

Warszawa (1411.7) 11'40—22'10 (p. Kraków).

Katowice (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał. hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 11'20 Kom. gosp. 14'40 Dla maturzystów (p. Kraków). 15'20 Komun 15'35 Chwilka lotnicza. 15'50 Odczyt (p. Kraków). 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait. 19'15 Odczyt. 19'35 Dziennik prasowy. 19'50 Opera (p. Kraków). 22'05 Kom. meteor. 22'10 (p. Kraków).

Wiedeń (516.3) 12, 19'04, 20'20, 21'30 22 Muz.
Budapeszt (550.5) 12'05, 17'30, 19'30, 20'40 Muz.
Königswusterhausen (1635) 16'30, 20, 20'35 Muz.

—oSo—

Olbrzym Raszyński na Targach Poznańskich

Otwarcie w pierwszych dniach kwietnia potężnej radjostacji w Raszynie pod Warszawą zmieni zasadniczo sytuację polskiego broadcastingu. Z niepozornego Kopciuszka przemieni się w potęgę, która na falach eteru ogarnie cały świat, gdyż stacja w Raszynie jest najsilniejsza na świecie. Dzięki temu dokonają się również gruntowne przemiany w łonie produkcji i handlu radjosprzętem, który ostatnie zdobycze techniki tego działu wystawi w roku bieżącym na Targach Poznańskich.

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce, oddział Poznańsko- Pomorski, zajęło cały dawny pawilon handlowy (naprzeciwko Dworca Zachodniego), obszaru przeszło 1,100 m. kwadr W jednej z sal będą zainstalowane głośniki, transmitujące m. in radjostację raszyńską, którą na słuchawki będzie można słyszeć przez detektor.

—oSo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Marokko“ (Marlena Dietrich. Gary Cooper. Adolf Menjou)
SZTUKA: „C K Feldmarszałek“ (Vlast Burian).
WANDA: Wesoły tydzień („Nocna eskapada“ i Psi trójkąt małżeński“).
UCIECHA: „Hai Tang“ (Anna May Wong).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Matiste Imperator“
WARSZAWA: „Zemsta Krymhildy“ (II-ga serja Nibelungów).

Z ESTRADY

Wieczór Chenkina

„BAGATELA“

Czy Chenkin jest śpiewakiem czy aktorem? Trudno by mi było na to odpowiedzieć pytanie, bo Chenkin posiada miękki, aksamitny głos, doskonałe wyczucie rytmu i zdaje się wcale solidną już technikę. O tej stronie powinien właściwie pisać fachowiec, ja jako widz i słuchacz stwierdzam, że publiczność w pełni zachwyconą była stroną wokalną.

Świetnym interpretatorem i doskonałym aktorem jest ten dawny artysta z „Niebieskiego Ptaka“. Mimika niezwykle wyrazista, dykcja przeczysta, wydobywająca z każdego słowa jego rytmiczne walory, piękne kostjumy, oto akcesorja kunsztu aktorskiego wysokiej miary.

Chenkin traktuje każdą piosenkę dramatycznie, akcentując przedewszystkiem dynamiczną jej stronę. Wciela się w bohatera piosenki, uwypukla jej treść i stwarza w każdej piosence osobny typ Można jego interpretacji tylko to jedno zarzucić, że jest zbyt efektowna, ale osłabiam natychmiast ten zarzut stwierdzając, że nie jest afektowaną. Chenkin wie, co się publiczności podoba, zna psychologję widza na wylot i umie zadość uczynić jego nadziejom. Nie dziwimy się więc, że Chenkin jest „ulubieńcem“ publiczności, którą potrafi rozczulić, pobudzić do śmiechu, wzbudzić w niej sentyment i do końca utrzymać jej psychikę w stanie podniecenia. Sztuka jego działa jak szlachetny trunek, który nam chwilowo daje iluzję lepszej rzeczywistości

Taka technika wymaga czujnej i nieustannej kontroli intelektu. Mam też wrażenie, że te piosenki, które robią na nas wrażenie musującej i niewymuszonej swobody, są doskonale opracowane — także pod kątem zjednywania sobie publiczności.

A publiczność szalała z zachwytu zwłaszcza po piosenkach żydowskich i ukraińskich, chociaż prawdę powiedziawszy w piosenkach rosyjskich i cygańskich był Chenkin więcej artystą, a w żydowskich, ukraińskich i włoskich głównie aktorem.

Moassi.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z cyklu: Afery rabinackie

Jak rabin Szapiro został rabinem w Lublinie?

„Hajnt“ ogłasza dwa oryginalne listy rabina Jecheskiela Liwschütza z Kalisza i rabina Eljezera Liwschütza ze Zduńskiej Woli do zarządu gminy żydowskiej w Lublinie. Z listów tych wynika, że szczególnie rabin Jecheskiel Liwschütz z Kalisza miał uzasadnione pretensje do stanowiska rabina lubelskiego, albowiem na stanowisku tem był ongiś ojciec jego, a wedle orzeczeń rabinów przysługuje przedewszystkiem synowi, o ile jest tego godny, następstwo po ojcu. Wychodząc z tego założenia, rabin Liwschütz zwrócił się jeszcze przed wyborem rabina w Lublinie do rabina Szapiry z ostrzeżeniem, że jemu przysługuje prawo do stanowiska rabina lubelskiego, a dowiedziawszy się o kandydaturze rabina Szapiry, wezwał go rabin Liwschütz przed sąd rabinacki. Rabin Szapiro nie zgłosił się w sądzie rabinackim i mimo zastrzeżeń rabina Liwschütza objął stanowisko rabina lubelskiego.

Jeśli rabin nie chce poddać się sądowi rabinackiemu, to jakże można żądać od zwyczajnego śmiertelnika, by poddał się autorytetowi takiego sądu.

Echa skandalu na przedstawieniu galowem

Jak już donosiliśmy, w czasie galowego przedstawienia opery warszawskiej w dniu 19 marca. P. Prezydent opuścił lożę z powodu skandalicznego tekstu libretta opery. Skandal ten zaczyna przybierać coraz ostrzejsze formy i możliwe, że zakończy się dymisją wiceprezydenta m. Warszawy, Borzęckiego oraz kilku wyższych urzędników magistrackich. Sfery rządowe są szczególnie poruszone faktem, że na imieniny Marsz. Piłsudskiego wybrano właśnie sztukę pełną momentów drastycznych. Natomiast sfery magistrackie usiłują całą sprawę zatuszować, zrzucając ze siebie odpowiedzialność za przedstawienie. Magistrat oświetla zdarzenie to w sposób następujący: Jak wiadomo, w Warszawie powstał komitet dla uczczenia imienin Marsz. Piłsudskiego. W imieniu komitetu zwrócił się do dyrekcji znany sportowiec polski, major Lot i prosił o wyznaczenie przedstawienia galowego. Dyrekcja opery zaproponowała wystawienie opery Moniuszki, Paderewskiego albo Różyckiego. Major Lot odrzucił wszystkie te opery, oświadczając, że są nudne, i zażądał w imieniu komitetu wystawienia jakiejś opery o lekkiej swobodnej muzyce, albowiem dzień 19 marca jest dniem radości. Dyrekcja opery odpowiedziała na to, że właśnie przygotowała nową operę „Król- kochanek“, ale nie sądzi, ażeby można ją wystawić na przedstawieniu galowem, gdyż akcja jest dość drastyczna. Na to miał odpowiedzieć major Lot, że opera ta mu się podoba. Po kilku godzinach telefonicznie doniesiono dyrekcji opery, że komitet obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego zgadza się na wystawienie „Królakochanka“. W tej sytuacji dyrekcja przygotowała tę operę.

Skandal ten wywołał olbrzymie wrażenie. Autorem muzyki nie jest Henryk Wieniawski, twórca „Legendy“, lecz jakiś jego krewny. Opera nie jest oczywiście stosowna dla przedstawień galowych. Akcja jest mocno pikantna, a przytem opera rozpoczyna się od znanej piosenki: „O du lieber Augustin“. Na przedstawieniu galowem piosenkę tę zagrano bezpośrednio po zakończeniu hymnu. Wywołało to zrozumiałe oburzenie. Skandal ten ma się odbić echem w Sejmie.

Tajemnicze zniknięcie 18-letniej Żydówki w Pruchniku

Bohaterem — nauczyciel szkoły powszechnej

W „Expressie Jarosławskim“ czytamy:

„Miasteczko Pruchnik (koło Jarosławia) przeżywa niezwykłą sensację, która w tamtejszych sferach obywatelskich, a w szczególności żydowskich wywarła potężne wrażenie. Oto przed około 2 tygodniami 18-letnia Berta Unger, córka poważnego tamtejszego obywatela Mozesa Ungera, właściciela restauracji i dzierżawcy browaru w Węgierce, wyjechała rzekomo do Tarnowa do ciotki i odtąd wszelki ślad po niej zaginął. Jak się dowiadujemy, istota sprawy przedstawia się następująco: Pełniący w Pruchniku obowiązki nauczyciela szkoły powszechnej p. Bazyli Jarosz znał się od dłuższego czasu z Bertą Ungerówną, która to znajomość opartą była na podobno głębokiej sympatji. Przed około 2 tygodniami Berta Unger za pozwoleniem rodziców wyjechała do zamieszkalej w Tarnowie ciotki. Po wyjeździe córki zauważył ojciec brak 3,600 zł., porozumiał się telefonicznie z Tarnowem, skąd otrzymał wiadomość, że córki jego w Tarnowie wogóle nie było i niema. W międzyczasie otrzymał list od córki z Warszawy, dokąd bezwłocznie stroskany ojciec udał się na poszukiwania. Wszelkie atoli poszukiwania okazały się bezskuteczne. Jako na głównego moralnego sprawcę owego tajemniczego zaginięcia wedle wszelkich danych wskazuje na nauczyciela Bazylego Jarosza, który — wedle jego twierdzeń — spowodował córkę do opuszczenia domu rodzicielskiego. Nie ulega wątpliwości, że w sprawę tego zagadkowego zaginięcia, czy też uwiedzenia wmieszana jest trzecia osoba, która służy za łącznik w wysyłaniu listów z Warszawy, celem zmylenia czujności władz, jakkolwiek, nie jest wykluczone, że Berta Unger w powiecie przez swego adoratora jest ulokowaną. W sprawę wkroczyła Prokuratura Sądu Okręgowego w Przemyślu, na polecenie której tutejsza powiatowa Komenda P. P. przyaresztowała 15 bm. nauczyciela Bazylego Jarosza w Pruchniku i sprowadziła do tutejszych aresztów policyjnych. Bliższych szczegółów ze względu na tajemnicę śledztwa zapodać nie możemy“.

Niebezpieczny oszust pod książęcem nazwiskiem

W pismach warszawskich czytamy:

Warszawska policja udaremniła ostatnio niezwykle zuchwale oszustwo, zakrojone na wielką skalę.

Przed kilku dniami w jednem z pism popołudniowych ukazało się następujące ogłoszenie:

„Poszukuję sekretarza lub sekretarki na wyjazd do Ameryki Południowej. Znajomość angielskiego wymagana. Kaucja 1,000 do 2,000 dolarów. Oferty sub...“

Ogłoszenie zwabiło wiele osób. Złożył też swą ofertę p. Tadeusz Jędrzejowski, zamieszkały na Pradze, właściciel domu i folwarczku. W odpowiedzi na ofertę polecono p. Jędrzejowskiemu zgłosić się do hotelu Brühlowskiego, pokój nr. 8.

Tam przyjął go niejaki p. Działtowski, który wyjaśnił, że posiada duże tereny w Peru, potrzebuje pomocnika do zarządu tym majątkiem na doskonałych warunkach: 400 dolarów miesięcznie i zwrot kosztów przejazdu. Kontrakt na 4 lata. Jedyny warunek — złożenie kaucji 2,000 dolarów. P. Jędrzejowski zgodził się zasadniczo na objęcie posady, zastrzegając sobie jedynie czas jakiś na ostateczną decyzję.

„Na wszelki wypadek“ p. Jędrzejowski zwrócił się do urzędu emigracyjnego o referencje co do osoby tak bogatego emigranta jak Działtowski. Nie znano go zupełnie i doradzono zawiadomienie urzędu śledczego. Tam okazało się, że już druga osoba zwraca się w tej sprawie. Mianowicie p. Jerzy Dębski (Smolna 16), który już się na podobnych warunkach zaangażował i po niewczasie przyszedł w policji szukać ratunku. Urząd śledczy przystąpił do obserwowania mieszkańca pokoju nr. 8 u Brühla. Musiał on coś „przeczuwać“, gdyż nazajutrz zadzwonił do p. Jędrzejowskiego, że rezygnuje z angażowania go.

W godzinę potem odezwał się drugi telefon. Mówił jakoby przodownik Jankowski, który doradzał p. Jędrzejowskiemu cofnięcie skargi, złożonej w urzędzie śledczym, gdyż mogą z tego wyniknąć dla skarżącego duże przykrości.

P. Jędrzejowski nie zląkł się, pospieszył do urzędu śledczego i tu — rzecz prosta — okazało się, że nikt z policji nie ostrzegał go telefonicznie.

Do hotelu Brühlowskiego wysłano wywiadowcę, w roli nowego amatora na posadę w Peru. Działtowski zorjentował się jednak z kim ma do czynienia. W czasie rozmowy próbował w podejrzany sposób dostać się do swego palta, wiszącego na ściennym wieszaku. Wywiadowca uprzedził go, zrewidował kieszenie i znalazł rewolwer gotowy do strzału. Niewiadomo jakby się skończyła ta rozmowa, gdyby nie przytomność umysłu wywiadowcy.

Aresztowany Działtowski zeznał, że właściwie nazywa się... książę Gintowt- Dziewałtowski. Niewiadomo, czy to rzeczywiście jest jego prawdziwe nazwisko.

Stwierdzono natomiast, że jest to niebezpieczny oszust, grasujący dotychczas przeważnie na Kresach, gdzie popełnił wiele oszustw. i szantaży.

—oso—

Z ŻYCIA SJONISTYCZNEGO W SKOCZOWIE.

(Kor. wł.) Akcja purimowa dla K. K. L. udała się doskonale.

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie „Haszacharu“. Przewodniczący p. Brunon Karfiol złożył obszerne sprawozdanie, które świadczy o pięknych plonach intenzywnej pracy. Nader pomyślny jest rozwój bibljoteki związkowej, która liczy już 650 tomów.

Praca dla K. K. L. zadowalająca. Kontyngent przekroczony. Sprzedano 150 szekli.

Wybory dały następujące wyniki: Prezes: Bruno Karfiol, zastępca: Leon Meisel; sekretarz: Wilhelm Barbasch, kasjer: Karol Böhm. Wydział: Emma Spitzer, Genia Berman, Tinka Rosenberg, Róża Altmann, Hella Sinalberger. Otton Barber, Dawid Seifter, Maurycy Urbach. Komisja rewizyjna: Dr. Apperman, Izydor Gronner, Izak Seifter. Sąd polubowny: Dr. Neumann, Wilhelm Spitzer, Adolf Singer.

WYBORY DO RADY M. STRYJA.

Na zarządzenie wojewody stanisławowskiego zostaną w najbliższych dniach rozpisane wybory do Rady Miejskiej w Stryju. Wybory odbędą się z końcem czerwca br. wedle ordynacji wyborczej, obowiązującej w Małopolsce. Od r. 1914 Rada Miejska w Stryju była mianowana. (PAT).

10 MILJONÓW NA BUDOWĘ MIESZKAŃ W ZAGŁĘBIU.

Z Sosnowca donoszą: Jak słychać, zakład ubezpieczeń we Lwowie i w Królewskiej Hucie mają przeznaczyć w bieżącym sezonie budowlanym około 10 miljonów złotych na budowę domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i fizycznych w Sosnowcu i Będzinie oraz w niektórych gminach powiatu będzińskiego.

Jest to dalsze wykonywanie planu zakreślonego w ubiegłym roku przez ministra pracy i opieki społecznej. Budowa gmachów mieszkalnych w Zagłębiu przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, gdyż znajdzie pracę około 3 tysięcy robotników. Roboty wstępne rozpocząć się mają już w kwietniu.

MORDERSTWO Z ZEMSTY

Z Wilna donosi PAT: Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali napadu na dom plenipotenta folwarku Nowe Łozie Jana Potockiego. Napastnicy po zamordowaniu Potockiego i jego kucharki dla zatarcia śladów podpalili zabudowania folwarczne. Po ugaszeniu pożaru znaleziono Potockiego z raną na głowie, zwłoki zaś kucharki były już zwęglone. Dochodzenia wskazują, że był to akt zemsty. Dalsze śledztwo w toku.

WIELKIE NADUŻYCIA W KATOWICACH

Organa kontroli władz skarbowych wykryły ostatnio poważne nadużycia w Polskim Instytucie Wydawniczym w Katowicach, polegające na świadomem zatajeniu rzeczywistych obrotów tej firmy. Straty dla skarbu państwa są znaczne. W r. 1929 obrót gotówkowy w tej firmie wynosił przeszło jeden miljon zł, podczas gdy firma obrót ten podała zaledwie na sumę 250 tysięcy zł. Na wniosek prokuratora aresztowano prokurenta dra Klingera i urzędnika Ottona Patteka. Właściciel firmy Wohlfeiler zbiegł zagranicę. (PAT.)

NOWA CENTRALA TELEFONICZNA W KATOWICACH

Onegdaj została uruchomiona w Katowicach nowa centrala telefoniczna systemu centralnej baterji. Jest to poważne udogodnienie w komunikacji telefonicznej, ponieważ dotychczasowe aparaty były jeszcze systemu induktorowego. (PAT).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień br.

KRONIKA

MARZEC
24
Wtorek
6 Nisan 5691

Wschód słońca 5 m. 31

Zachód słońca 17 m. 53

Do wszystkich komitetów Lokalnych Organizacji Sjońskiej!

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie wzywa wszystkie Komitety Lokalne, które dotychczas nie zwróciły wypełnionego kwestjonarjusza Nr. 3, jakoteż nie nadesłały sprawozdań w sprawie hachszary, by to bezzwłocznie uczyniły.

O egzystencję dla 13-tu ofiar eksmisji

Zamieszczając poniżej ostatni wykaz datków na rzecz rodziny Strassbergów, która wskutek eksmitowania jej z lokalu sklepowego przez p. Abrahama Bertrama, właściciela realności przy ul. Augustjańskiej 5, straciła jedyne źródło zarobkowania, pragniemy ponownie zaznaczyć, że zajęliśmy się tą sprawą ze względu na jej specyficzny charakter. Rozumie się bowiem samo przez się, że i my stoimy na stanowisku bezwzględnego obowiązku regularnego płacenia czynszu przez lokatora, w tym jednak wypadku — pomijając już nawet majętność p. Bertrama a skrajną nędzę i liczebność rodziny Strassbergów oraz porę zimową — właściciel realności eksmitował ich mimo, iż ofiarowano mu **stuprocentową gwarancję regularnego otrzymywania czynszu.** Wypadek był tak wyjątkowy i drastyczny, że na rzecz Strasbergów interwenjowały przed eksmisją oprócz osób prywatnych liczne instytucje modlitewne i dobroczynne, a nawet rabinat — atoli bez skutku.

Likwidując tę sprawę, poczuwamy się do miłego obowiązku wyrażenia serdecznego podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy przez złożenie datków dali wyraz solidarności z naszem stanowiskiem. W szczególności dziękujemy p. Jakóbowi Wassermannowi, który w ofiarny sposób zajął się losem eksmitowanych Strassbergów.

• • •

Na powyższy cel złożyli w dalszym ciągu: Markus Wohl 5 zł., Markus Uebersfeld 5 zł. (oba te datki w druku opuszczone, objęte są wykazaną poprzednio sumą). Dom modlitwy ul. Szpitalna 25 zł., Bóżnica Agudas Achim (zebr. przez p. Bernarda Steina). 13 zł., Salomon Spira 10 zł., Inż. Markus 10 zł., Dr. Aleks. Lauer 5 zł., W. Landerer 5 zł., Jakób Alexandrowicz 3 zł., Melcer 2 zł., Brenner (hotel Londres) 2 zł. **Łącznie wpłynęła kwota 2.552 zł.**, którą złożyliśmy w Domu Bankowym A. Holzera do dyspozycji p. Gimpla Strassberga celem umożliwienia mu wynajęcia lokalu i wykonywania poprzedniego zawodu.

Szczegóły rozporządzenia o odkażaniu telefonów

Jak już pokrótce donosiliśmy, ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów pismo okólne, w którem podaje do wiadomości wzór rozporządzenia porządkowego w sprawie utrzymywania aparatów telefonicznych w stanie, zabezpieczającym zdrowie publiczne.

Rozporządzenie dotyczy aparatów telefonicznych zbiorowych i publicznych. W rozumieniu rozporządzenia „aparatami zbiorowemi" są aparaty przeznaczone do użytku zarówno abonenta, jak i osób u niego pracujących, w szczególności aparaty założone w instytucjach publicznych, społecznych, handlowych lub przemysłowych, naukowych i tp. Aparaty „publiczne" są aparaty w rozmównicach telefonicznych, w hotelach, restauracjach etc., a także w innych miejscach, o ile aparat jest dostępny do użytku publicznego. Różki mikrofonowe omawianych aparatów mają podlegać odkażaniu za pomocą użycia (rozpylenia) jednego z trzech następujących środków: „datolu, 10 proc. roztworu sagronatu w zaprawie pyłochronnej lub 25 proc. roztworu lysolu. Odkażanie winno być dokonywane stale co 7 dni przy użyciu pierwszego środka, co drugi dzień przy użyciu drugiego lub codziennie przy zastosowaniu trzeciego. Przed okażaniem należy różek mikrofonowy dokładnie oczyścić zewnątrz i wewnątrz mokrą [illegible]

Kto wygrał na loterji?

W jedenastym dniu ciągnienia 5. klasy 22. polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas już onegdaj podane):

Zł 5.000 na nry: 82985, 145648, 176363.

Zł. 3.000 na nry: 25928, 32127, 41670, 53912, 71653, 80690, 98216.

Zł. 2.000 na nry: 14468, 61840, 81601, 91538, 99737, 119582, 123430, 137473, 139410, 141380, 142038, 149326, 154882, 161145, 161793, 205365, 207619.

Zł. 1.000 na nry: 15468, 34182, 34433, 38954, 39983, 42838, 46899, 63554, 72884, 73660, 74502, 81181, 102777, 110895, 130496, 136444, 142078, 171637, 184059, 40278, 45291, 61786, 67271, 69787, 70023, 81910, 85899, 101157, 127495, 133897, 153218, 156808, 191592, 207633. —

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK.** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, i Rynek podgórski 9

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Organizacji, Stradom 15.

— **Z LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA** W sobotę dnia 28 bm. odbędzie się o godzinie 16-tej w lokalu Miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Krakowie (Rynek główny 6 of. II piętro) ogólne zebranie delegatów kół miejscowych Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz członków LOPP komitetu miejskiego w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum zgromadzenia. 3) Sprawozdanie zarządu za rok 1930 i przedłożenie budżetowe na rok 1931. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie zarządowi absolutorjum. 5) Uzupełniające wybory do zarządu. 6) Wybór komisji rewizyjnej. 7) Wnioski i interpelacje.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO.** We środę dnia 25 bm. odbędzie się o godz. 7-ej wieczorem w sali przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego, na którem wygłosi odczyt prof. dr Lenartowicz ze Lwowa: Z badań nad kiłą doświadczalną u zwierząt. Kiła królików i myszy.

— **„O ANGLIKACH I AMERYKANACH".** We czwartek, dnia 26 bm. odbędzie się o godz. 8-ej wieczorem w salach Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska l. 4 zebranie towarzyskie członków Towarzystwa i ich rodzin poprzedzone odczytem prof. Univ. dr. Romana Dyboskiego pt. „O Anglikach i Amerykanach". Goście mile widziani.

— **„FINANSE".** Pod tym tytułem wygłosi dziś we wtorek o godzinie 6'15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie ul. Smoleńska 9 p. dr Karol Krzetuski profesor WSH wykład, który będzie 22-gim z cyklu wykładów ekonomicznych, zorganizowanego przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Wstęp wolny, goście mile widziani

— **ODEBRANIE DEBITU CZASOPISMOM.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy następującym czasopismom: 1) wychodzącym w Moskwie w języku rosyjskim: „Istorja zapadnoj Europy", „Sputnik Moprowca", „Propagandist", „Iskry Nauki", „Za Kommunisticzeskoje Wospitanje", „Naszi Dostiżenja", „O Naszych Djetjach", „Bumażnik i Pieczatnik", oraz „Na Susze i Na More"; 2) wychodzącemu w Moskwie w języku polskim pt. „Nowiny robotnicze"; 3) wydawanym w Charkowie w języku ukraińskim: „Szlach do zdorowia" i „Radjańska Ukraina"; 4) wydawanym w Berlinie w języku niemieckim: „Der Propagandist", „Borochow Blätter" i „Die Sendung"; 5) wydawanemu w Paryżu w języku żydowskim pt. „Emes" (Verite); oraz 6) wydawanemu w Leningradzie w języku rosyjskim pt. „Wokrug Swieta".

— **SPĘDY BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 198, wołów 59, krów 189, jałówek 130, cieląt 1028, nierogacizny 1517, razem z pozostałemi 3173 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2954 sztuk, na konsumcję innych gmin 214 sztuk, pozostało niesprzedanych 5 sztuk. Spędy były znaczne, popyt ożywiony, bydło średniej jakości. Ceny bez zmian.

— **ZAWIEDZIONA MIŁOŚĆ POWODEM SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj popełnił w Zakopanem samobójstwo robotnik Michał Karpiarz. Denat zjadł z kiełbasą truciznę na myszy i szczury. Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

W niedzielę około północy Marja Kacma (lat 18) służąca zam. przy ul. Paulińskiej l. 2 w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość amoniaku i została przez zawezwane pogotowie ratunkowe przewieziona do szpitala św. Łazarza w stanie [illegible]

Moim Szefom i Ich synowi p. **Salomonowi Verständigowi** z okazji Jego zaręczyn z p. **Idą Forster** serdecznie gratuluje

455g **Salman Gross — Sadkowagóra.**

— **ZWŁOKI BLIŹNIĄT.** Dnia 22 bm znaleziono na cmentarzu starym w Podgórzu 2 trupy bliźniąt (noworodków). Według orzeczenia lekarza obwodowego urodzone przedwcześnie i już nieżywe, które zostały przewiezione do zakładu medycyny sądowej.

— **WYPADKI AUTOBUSOWE.** Na szosie, wiodącej z Tarnowa do Pilzna, wskutek defektu kierownicy wpadł kursujący między Krosnem a Tarnowem autobus w rów, przyczem trzy osoby doznały lekkich obrażeń i zranień odłamkami szkła. — Na stojący na szosie autobus między Borusową a Żabnem wjechał drugi autobus, przyczem wskutek zderzenia Józef Cisło, właściciel wozu uderzonego, doznał złamania lewej nogi.

— **DO KOSCIOŁA PARAFJALNEGO W PILŹNIE** zakradł się złodziej, który po rozbiciu gablotek skradł srebrne i złote wota.

— **ZŁODZIEJE „DACHOWI" — UJĘCI.** W ciągu dalszych poszukiwań za złodziejami, którzy w niedzielę popołudniu wywołali olbrzymie zbiegowisko na Rynku głównym swoim „spacerem" po dachach domów, funkcjonarjusze policji znaleźli ich, ukrytych w komórce domu pod l. 44 w Rynku gł. Są to dwaj bezdomni młodzieńcy: Stanisław Garlej (lat 18) bezrobotny i Mieczysław Starek (lat 13). Porzucone na dachach walizy zostały skradzione przez opryszków na strychu domu pod l. 1 przy ul. św. Jana na szkodę prof. Tempki. Na strych ten dostali się złodzieje z dachu przez okienko, a podczas opuszczania dachu zostali zauważeni przez przechodniów.

— **AMATORZY SARDYNEK POD KLUCZEM.** Policja aresztowała Barana Zygmunta (lat 30) robotnika, Światłego Władysława (lat 26) robotnika, Porębską Antoninę (lat 34), Porębską Marję (lat 30) (wszyscy zamieszkali Józe 12) za kradzież z włamaniem w dniu 14 bm. do sklepu Perlmana Alstera przy ul. Bożego Ciała 15, gdzie skradli większą ilość sardynek wartości 1100 złotych. Większą część skradzionego towaru odebrano.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU** włamania do biura Salomona Posnera kupca przy ul. Rękawka l. 56 przytrzymano wczoraj Franciszka Krzekuckiego (lat 22), robotnika bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

— **OKRADZIONY PO PIJANEMU.** Dnia 20 bm. w restauracji Munza przy pl. Wolnica 6 skradziono Szczepaniakowi Wincentemu, majstrowi szewskiemu zam. przy ul. Augustjańskiej l. 15, będącemu w stanie nietrzeźwym kwotę 5.680 zł. Pod zarzutem tej kradzieży przytrzymano: Domaradzkiego Franciszka (lat 42) murarza bez zajęcia zam. przy ul. Jakóba l. 8, Węgrzyna Michała (lat 23) zam. Skałeczna i Jakóba Węgrzyna (lat 20) robotnika zam. Krakowska 28.

—o—

—o§o—

— **WSZYSTKIM,** którzy w ciężkiej i bolesnej chwili okazali mi swe współczucie — z całego serca dziękuję.

[illegible] **Dr. M. Friedländer.**

— P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, ustanowił p. LEONA FINKA prokurenta S. A. S. A. „Polski Lloyd", zaprzysiężonym rzeczoznawcą w sprawach spedycyjnych, składowych na Okręg Apelacyjny Krakowski. 664er

—oŚo—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. Niny Korngoldówej złożyli drowie Marcinowie Glücksteinowie zł 20 na Zakład Wych. Sierot Żyd. Dietla 64. 663x

—o—

KOMUNIKATY

— „AWODAH" (Zielona 23). Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. w lokalu Koła. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie, 2) Zmiana statutu — rejestracja Koła jako samodzielnego związku zawodowego. 3) Rozbudowa Związku, 4) Dyskusja, 5) Uzupełniające wybory do Wydziału.

— „JEHUDA". Dziś we wtorek punkt. o godz. 7.30 wiecz. pogadanka kursu instruktorskiego.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B, l. 39). Środa, 25 bm. major Ludwik Natnski: Związek Strzelecki a obrona Państwa; czwartek, 26 bm. prof. Józef Wiśniowski: Historja literatury dramatycznej w Polsce; piątek, 27 bm. dyr. gimn. Karol Kramarczyk: Vincente Blasco Ibanez, sobota, 28 bm. prof. B. Hamel: A travers les lettres francaises contemporaines. Pocz. o godz. 7 wiecz. Pocz. o godz. 7 wiecz. Wstęp 50 gr.

— „GODZINA W SĄDZIE PRACY". Zainscenizowana rozprawa sądowa pod przewodnictwem adw. Dr. Schuldenfreia odbędzie się w lokalu Związku Zaw. Prac. Umysł. (Sławkowska 6. I. p.) we środę 25 bm. Interesujące to zebranie samokształcenowe związkowego Klubu ławników ma na celu poglądowe zaznajamianie pracowników z ustawodawstwem społecznem i tego zastosowaniem prawnem. Początek o godz. 7.30 wiecz.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza w dniach 26—30 marca wycieczkę do Warszawy. Koszta dla członków 55 zł., dla gości 60 zł. Zgłoszenia codziennie od 19—20 w lokalu Koła Lubicz 3. Tel. 116-97.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 3. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 22.

Papiery nieoficjalne: 5-proc. Poż. Konwers. 49.

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do zawierania tranzakcyj. W drobnych ilościach robiono jedynie z akcyj przemysłowych Zieleniewskim po niezmienionym kursie. Reszta papierów z braku zainteresowania bez obrotów.

* *

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono jedynie w małej ilości 5-proc. Poż. Konwers. po ustalonym kursie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Zapotrzebowanie niewielkie przy nadmiarze towaru. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki bankowo 8.91—8.93.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 135, 135.75, Sole Potasowe 90, Lilpop 21, Modrzejów 7, Starachowice 11.87. **Pożyczki:** 4-proc. premjowa zwykła 94, 5-proc. konwersyjna 49.10. 7-proc. stabilizacyjna 84, 10-proc. kolejowa 104.50. 104.25. Listy zastawne BGK 8-owe 94, 7-owe 83.25.

* * *

Waluty: Dolary 8.92 i jedna czw., 8.94 i jedna czw., 8.90 i jedna czw., **Dewizy:** Belgja 124.25, 124.56, 123.94, Londyn 43.36 i jedna czw., 43.47, 43.25 i pół, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Nowy Jork telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 34.92, 35.01, 35.83, Szwajcarja 171.77, 172.20, 171.34, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09, Włochy 46.76, 46.88, 46.64, Berlin 212.66

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 3. 1931. Żyto 165 ton 21.35, 15 ton 21.20—21.05, pszenica 24—24 i pół, mąka żytnia 30 i pół do 31 i pół, pszenna 37 i jedna czw. do 40 i jedna czw., otręby żytnie 16—17, pszenne 16 i jedna czw. do 17 i jedna czw., grube 17 i jedna czw. do 18 i jedna czw. Reszta kursów niezmieniona, tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 23. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.27—169.77, Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.21.80—4.23.50, Londyn 34.51 i jedna czw. do 34.61 jedna czw., Nowy Jork 709.95—712.15, Paryż 27.78—27.88, Praga 21.03 i siedem ósmych do 21.11 i siedem ósmych, Warszawa 79.53—79.81, Zurych 136.63 i pół do 137.13 i pół, Amerykańskie 709.25—713.25, Niemieckie 169.08—169.68, Angielskie 34.47—34.63, Francuskie 27.72—27.88, Włoskie 37.32—37.48, Rumuńskie 4.20 i trzy czw. do 4.24 i trzy czw., Szwajcarskie 136.28—137.08, Czeskie 21 i trzy czw. do 21.12 i trzy czw., Węgierskie 123.90—124.30.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.86, Renta lutowa 0.811, Renta koronowa 0.83, Losy Tureckie 19 i jedna czw., Hipoteczny Lwów 63, Galicja 20.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 3. PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.24 i siedem ósmych, Nowy Jork 519.47 i pół, Belgja 72.35, Włochy 27.21 i trzy czw., Berlin 123.81, Wiedeń 73.04, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.09.

Gęsta mgła powoduje liczne katastrofy okrętowe na Morzu Północnem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hamburg 23. 3. (Sch.) Ponad północnem wybrzeżem niemieckiem od niedzieli zalega gęsta mgła, utrudniająca w znacznym stopniu wszelką komunikację. Na Wezerze, Łabie i Morzu Północnem wydarzyły się liczne katastrofy. Na Wezerze wskutek gęstej mgły najechał na mieliznę parowiec niemiecki „Hannower" i został poważnie uszkodzony. Na Łabie zderzył się parowiec niemiecki „Wiedau" z parowcem nieznanej jeszcze narodowości, wskutek czego oba okręty zostały uszkodzone. Zderzył się dalej parowiec angielski „Grey Country" z parowcem niemieckim „Elster". Parowiec szwedzki „Solfrid" zderzył się przy ujściu Łaby z parowcem niemieckim „Orotawa", przyczem oba parowce zostały poważnie uszkodzone. Parowiec „Solfrid" został do tego stopnia uszkodzony, że musiano go osadzić na mieliźnie, gdyż groziło mu zatonięcie. Na Morzu Północnem wreszcie zderzyły się dwa angielskie parowce, „City of Batavia" i „Garth Castle". Oba parowce musiano przyholować do portu w Hamburgu i poddać naprawie w stoczni Blohm i Voss. Także komunikacja lądowa natrafia na bardzo wielkie trudności.

Fryzjer z Preszburga w roli potomka króla Sobieskiego

Budapeszt 23. 3. PAT. Jak donosi dziennik „A Reggel" u jednego z adwokatów budapeszteńskich zgłosił się niejaki Szeiff z Pozsony z zawodu fryzjer i oświadczył że **posiada dowody, iż jest w prostej linji potomkiem króla Jana Sobieskiego.** Majętności króla były w swoim czasie skonfiskowane. **Obecnie rodzina Szeiff zamierza wystąpić ze swemi prawami.** Policja budapeszteńska po przesłuchaniu odesłała Szeiffa do granicy czechosłowackiej.

Szczegóły katastrofy „latającego Szkota"

Londyn 23. PAT. **Przy wykolejeniu się pociągu w okolicy Leighton-Buzzard 9 osób odniosło ciężkie rany i wielu lżejsze obrażenia. Cztery pierwsze wagony zostały zupełnie zniszczone.** Na miejscu katastrofy rozegrały się rozdzierające sceny. Na miejscu dokonano kilka operacyj. M. in. musiano **amputować nogę kobiecie, ściśniętej między dwoma wagonami.** Wielu pasażerów zdołało ujść cało niemal cudem, zostali bowiem w chwili wypadku wyrzuceni na zewnątrz.

Zaginiony samolot pasażerski

Melbourne. 23. 3. PAT. Aeroplan, wiozący siedmiu pasażerów, który odleciał z Sydney do Melbourne w sobotę rano, dotychczas nie przybył. Opóźnienie wynosi już 48 godzin. Panuje tu ogromne zaniepokojenie tembardziej, że w okolicy Wiktorji szalała gwałtowna burza. Na poszukiwanie zaginionego samolotu wyleciało 4 monoplanów i wyruszyła kolumna ratownicza. Dotychczas jednak poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

Meble za miljon marek spłonęły

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 23. 3. (Sch) W Heitramsdorf koło Koburga pożar zniszczył wielką fabrykę mebli oraz wielki magazyn gotowych mebli, w którym znajdowało się 450 kompletnych urządzeń pokojowych, przygotowanych do transportu. **Straty wynoszą przeszło miljon marek. 70 robotników zostało bez pracy. Istnieją poszlaki, iż chodzi o zbrodnicze podpalenie.**

Francuska rada ministrów wobec unji celnej niemiecko-austrjackiej

Paryż 23. 3. (B) W pałacu Elizejskim odbyła się dziś rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki. Wedle wydanego komunikatu oficjalnego Briand złożył sprawozdanie z sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się **wskutek austrjacko-niemieckiej unji celnej.** Rada ministrów zatwierdziła zarządzenia Brianda, jakie natychmiast zostały przedsięwzięte w celu porozumienia się z zainteresowanemi państwami i w celu przypilnowania aby istniejące układy i traktaty zostały uszanowane.

* * *

Paryż 23.3. (B) „Paris Midi" donosi, że dziś wieczór odbędzie Briand konferencję z Hendersonem i Zaleskim w sprawie austrjacko niemieckiej unji celnej.

* *

Londyn 23. 3. (L) Ambasador niemiecki w Londynie złożył dziś wizytę angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych Hendersonowi i zawiadomił go o uchwale rządu Rzeszy w sprawie unji celnej z Austrją.

—oŚo—

Londyn 23. 3. (L) Henderson wyjechał dziś wpołudnie do Paryża celem wzięcia udziału w obradach europejskiej komisji gospodarczej Ligi Narodów.

ZE SPORTU

MERKEL, wspaniały żydowski atleta nowicjusz z Warszawy pobił na zawodach w podnoszeniu ciężarów rekord polski w trójboju wagi lekkiej, uzyskując łącznie 262,5 pkt.

WOLF HIRTH utrzymał się w samolocie bezsilnikowym przez godzinę nad dachami Nowego Jorku ku niebywałej sensacji miljonów widzów.

DOROCZNY POPIS GIMNASTYCZNY ŻTG. MAKKABI W CHRZANOWIE, odbędzie się we wtorek dn. 24 marca br w sali kina „Zorza". Główne przemówienie wygłosi prezes ŻRWF. p. Dr. Leser z Krakowa.

ZARZĄD POL. ZWIĄZKU ŁYŻWIARSKIEGO zamianował sędziami związkowymi w łyżwiarstwie: w jeździe figurowej p. Dra Adolfa Lieblinga, w jeździe szybkiej pp. Gehorsama, Osieka, Żeberka, Greszlera (wszyscy z Makkabi Kraków), Kossowskiego (Wisła), sędzią okręgowym w jeździe figurowej p. Dra Wermutha.

ZWIĄZEK POLSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH przyjął jako członków swoich Żyd. Tow. Turyst Krajoznawcze, uznając się za związek państwowy.

ELSNER, były bramkarz Makkabi krakowskiej, przebywa w Tunisie i pracuje w przedsiębiorstwie filmowem. Uprawia w wolnych chwilach sporty, ale nie jest profesjonałem.

KLUB SPORT. „SWIT" Dziś we wtorek posiedzenie prezydjum o godz. 8 wiecz.

Lloyd George o Indjach

W prasie europejskiej ukazał się onegdaj artykuł Lloyda George'a, poświęcony paktowi zawartemu między [illegible] Irwinem a Gandhim. Ugoda między lo[illegible]winem a Gandhim posiada zdaniem Lloy[illegible] George'a, doniosłe znaczenie dla ukształtow[illegible]a się stosunków politycznych w Indjach. Na konferencji „okrągłego stołu“ w Londynie zastąpione były księstwa, reprezentujące czwartą część ludności hinduskiej, pozatem obecni byli przedstawiciele ludności mahometańskiej, reprezentujący również jedną czwartą część ludności Indyj. Byli też przedstawiciele najniższej kasty ludności hinduskiej, reprezentujący około jednej ósmej części ludności. Zjawili się też reprezentanci małych grup Hindusów umiarkowanych. Większość jednakowoż ludności hinduskiej, dla której jedynie miarodajną organizacją jest hinduski kongres narodowy, bojkotowała konferencję lndyjską. Mimo to rację miał sir Tej Sapru, przywódca liberalno-umiarkowanych Hindusów, gdy dał wyraz swemu optymizmowi co do wyników konferencji londyńskiej. Optymizm ten wydawał się początkowo nieuzasadnionym, — gdy delegaci hinduscy wrócili do Bombaju, siedzieli bowiem we więzieniu Gandhi i Jawahrlal Nehru oraz 50.000 ich zwolenników. Obecnie wszyscy są wolni. Spokój panuje w kraju, akty sabotażu ustały. O wiele ważniejszą zaś jest rzecza, że Gandhi obiecał skłonić swych przyjaciół do współudziału w przyszłej konferencji.

Gandhi posiada wiele cech charakterystycznych świętego średniowiecznego i dlatego można było mieć obawę, czy typ tego rodzaju nadaje się do rokowań w sprawie przyszłości kraju. W każdym razie Gandhi kiedyś studjował prawo, a nabyta przytem rutyna i logika bardzo mu się przydały Gandhi i lord Irwin to dwa bieguny myśli ludzkiej, a jednak znaleźli wspólną płaszczyznę porozumienia.

Czy można się dziwić, że partja konserwatywna mało zbudowana jest tem porozumieniem? W łonie partji konserwatywnej panuje w kwestji Indyj głęboka różnica zdań, która doprowadzić może do zniszczenia partji. Jedna część z Baldwinem na czele gotowa jest popierać lorda Irwina, którego nawet szczerze podziwia. Druga, i to bardzo poważna część, wprost niemal wściekle zwalcza „Irwinizm“. Przywódca tego skrzydła, Winston Churchill jest człowiekiem świetnych zdolności, ale jako polityczny przywódca mało dotychczas miał szczęścia. Jeśli rząd obecny pozostanie jeszcze przez dwa lata przy sterze, osiągnie dużą większość dla swego projektu samorządu dla Indyj. Gdy jednak parlament obecny został przedwcześnie rozwiązany, a nowa walka wyborcza rozpoczęłaby się w momencie, zanim dobrobyt Anglii przezwycięży obecny kryzys, to w przyszłym parlamencie większość dla zgody z Gandhim, nie jest tak pewna.

A jak przedstawia się sprawa w samych Indjach? Czy Gandhi się nie załamie? Czy będzie mógł dotrzymać swych obietnic? Zadecyduje o tem kongres. Nieprzejednany Jawaharlal Nehru jest przywódcą tego ciała i domaga się zupełnej niezależności Indyj. Kongres wkrótce się zbierze. Jeśli nawet Gandhi poniesie klęskę, jego wpływ na masy jest jednak tak olbrzymi, że rewolucyjny ruch bez jego błogosławieństwa i jego współudziału udać się nie może. Największe przeszkody leżą nie w dziedzinie stosunków Anglji do Indyj, lecz w dziedzinie stosunków Hindusów między sobą. Jakie stanowisko zajmą książęta? Jak wyglądać ma prawo wyborcze do parlamentu centralnego? Czy parjasi mają otrzymać pełne równouprawnienie? Czy kobiety też mają mieć prawo wyborcze? A najtrudniejszą kwestją jest sprawa religijna. Angielska racją stanu ma przed sobą trudny egzamin. Jeśli wszystkie trzy partje angielskie uzgodnią swe stanowisko, rozwiązanie będzie łatwe. Jeśli natomiast Indje będą przedmiotem walki partyjnej, to chaos jest nieunikniony.

Jak brzmi niemiecko-austrjacki układ celny?

Wiedeń 23. 3. PAT. Protokół urzędowy umowy między Austrją a Niemcami w sprawie unji celnej: Rządy austrjacki i niemiecki w drodze wymiany listów między obu ministrami spraw zagranicznych wyraziły zgodę co do rozpoczęcia rokowań w sprawie traktatu, celem wyrównania stosunków celnych i handlowo-politycznych swych państw na podstawie i w ramach następujących linij wytycznych:

I. 1) Przy pełnem utrzymaniu niezależności obu państw i przy pełnem respektowaniu zobowiązań wobec państw trzecich ma traktat zapoczątkować nowe uporządkowanie stosunków gospodarczych, w drodze umów regionalnych. 2) w szczególności oświadczą obydwa państwa obowiązująco w traktacie że gotowe będą z każdem innem państwem na jego życzenie rozpocząć rokowania co do podobnego uregulowania stosunków.

II. 1) Niemcy i Austrja ułożą ustawę celną i taryfę celną, która wejdzie w życie wraz z traktatem na czas jego trwania zgodnie na obu terenach celnych, 2) zmiany ustawy celnej i taryfy celnej mogą być przedsięwzięte na czas trwania traktatu tylko w drodze porozumienia obu stron.

III. 1) W obrotach towarowych między obu państwami nie mają być w czasie trwania traktatu pobierane żadne cła przywozowe i wywozowe. 2) obydwa rządy porozumieją się w traktacie co do tego, czy i dla jakich określonych kategoryj towarów tudzież na jaki czas okażą się cła wewnętrzne potrzebne.

IV. Obydwa rządy zawrą w traktacie porozumienie co do tymczasowego uregulowania stosunków wewnętrznych odnośnie do podatku od obrotu towarów i co do takich towarów, które obecnie w jednem lub w drugiem państwie podlegają monopolom lub też opłatom konsumpcyjnym.

V. 1) Administracja celna każdego z państw ma być od administracji drugiego państwa niezależna i podlega tylko rządowi swego państwa Każde państwo ma również ponosić koszta swojej administracji celnej, 2) przy pełnem zachowaniu powyższej zasady przedsięweźmą obydwa rządy techniczne zarządzenia celem równomiernego przeprowadzenia ustawy celnej, taryfy celnej i innych przepisów celnych.

VI. 1) Cła będą pobierane w niemieckiem terytorjum celnem przez administrację celną niemiecką, na austrjackiem terytorjum celnem przez administrację austrjacką. 2) po odciągnięciu specjalnych kosztów, wynikających z przeprowadzenia traktatu będą dochody celne rozrachowane między obu państwami według klucza rozdziału, 3) poczynione będą zarządzenia, by prawa, zastawu dochodów celnych w jednem lub drugiem państwie nie zostaly uszczuplone.

VII. 1) Zakazy przywozu, wywozu i przewozu nie mają istnieć między Niemcami a Austrją. W traktacie mają być wymienione z możliwą dokładnością wyjątki, które mogą wyniknąć ze względu na bezpieczeństwo publiczne higjenę publiczną itp. 2) obydwa rządy zaprowadzą w miejsce ustawy weterynaryjnej obowiązującej między Niemcami a Austrją z dnia 12 lipca 1924, o ile możności jaknajszybciej, najpóźniej zaś w rok po wejściu w życie traktatu, nową umowę, która ulegalizuje handel zwierzętami i produktami zwierzęcemi.

VIII. W traktacie mają być prawa, które przysługują osobom fizycznym i prawnym w jednej części terytorjum uregulowane na podstawie postanowień obecnie obowiązującego traktatu handlowego niemiecko-austrjackiego. Na tej samej podstawie mają być także ustalone postanowienia co do obustronnej komunikacji kolejowej i okrętowej.

IX. 1) Każdy z obu rządów ma po wejściu w życie traktatu zasadniczo prawo zawierania traktatów handlowych z państwami trzeciemi, 2) przy rokowaniach z państwami trzeciemi będą rządy niemiecki i austrjacki miały wzgląd na to, by zawrzeć się mające traktaty nie pozostawały w sprzeczności z interesami drugiej strony. 3) O ile to odpowiadać będzie interesom handlowym obu państw będą traktaty handlowe z państwami trzeciemi zawierane wspólnie Także i w tym wypadku będą Niemcy i Austrja osobno podpisywały i ratyfikowały traktat handlowy.

X. Obydwa rządy przedsięwezmą na czas odpowiedni zarządzenia, aby traktaty handlowe, zawarte przez Niemcy i Austrję z państwami trzeciemi odnośnie do stawek celnych i odnośnie do przeprowadzenia zakazów przywozu i wywozu, a także innych przepisów były uzgodnione z treścią i celem zawrzeć się mającego traktatu.

XI. Celem bezspornego przeprowadzenia traktatu ma być utworzona komisja rozjemcza, składająca się parytetycznie z przedstawicieli obu stron.

XII. 1) Traktat zawrzeć się mający ma być ratyfikowany w terminie ustalonym w traktacie, 2) traktat może być wypowiedziany każdego czasu w terminie jednego roku, po raz pierwszy nie wcześniej jednak, niż po upływie 3 lat od wejścia jego w życie, 3) wypowiedzenie może być dokonane tylko na podstawie ustawy państwa, które wypowiedzenie zamierza przeprowadzić.

Wymienione między ministrami spraw zagranicznych listy brzmią następująco: „Berlin 19 marca 1931. Szanowny Panie Wicekanclerzu! Powołując się na rokowania, któreśmy z początkiem marca w czasie mojej wizyty w Wiedniu przeprowadzili, mam zaszczyt zakomunikować Waszej Excelencji, że rząd niemiecki wita z radością plan wyrównania stosunków celnych i handlowo-politycznych między Niemcami iAustrją i, że zgodził się jednomyślnie na protokół, co do linij wytycznych zawrzeć się mającego traktatu w załączonem brzmieniu. Z wyrazami itd. (—) Curtius“.

„Wiedeń, 19 marca 1931. Szanowny Panie Ministrze! Powołując się na rokowania, któreśmy z początkiem marca przeprowadzili w czasie Pańskiej wizyty we Wiedniu mam zaszczyt donieść Waszej Excelencji, że rząd austrjacki wita z radością plan wyrównania stosunków celnych i handlowo-politycznych między Austrją a Niemcami i że zgodził się jednomyślnie na protokół co do linij wytycznych zawrzeć się mającego traktatu w brzmieniu załączonem. Z wyrazami itd. (—) Schober“.

Wyrok apelacyjny przeciwko redaktorowi „Polonji“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice 23. 3. W sądzie apelacyjnym w Katowicach toczyła się dziś rozprawa przeciwko redaktorowi „Polonji“ Polędzkiemu, oskarżonemu o zamieszczenie artykułu pt. „Jak sędzia Witczak namawiał do zamordowania dra Krzykackiego“. Wśród przesłuchanych na rozprawie świadków znajdował się również wojewoda Grażyński. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał zatwierdził wyrok 1-szej instancji skazujący red. Polędzkiego na 6 tygodni więzienia bez zamiany na grzywnę.

—o—

Krwawa demonstracja stahlhelmowców w Berlinie

Berlin 23. 3. PAT. W ubiegłą niedzielę Stahlhelm urządził demonstrację na przedmieściu Berlina. Zgromadzenie zostało zwołane do Lustgarten. W zgromadzeniu uczestniczyło przeszło 25 tysięcy stahlhelmowców. Uchwalono rezolucję w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego. W czasie rozwiązania zgromadzenia doszło do starcia z policją, która zmuszona była do użycia pałek gumowych. Kilkadziesiąt osób aresztowano, kilka osób zostało ranionych.

—oSo—

Umowa o pożyczce greckiej podpisana

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 23. 3. (L) Dziś został tu podpisany układ w sprawie zaciągnięcia pożyczki greckiej w wysokości 4 miljonów 600 tysięcy funtów szterlingów. Pożyczka przeznaczona jest na roboty publiczne w Grecji.

NOWY DZIENNIK POLSKO- ŻYDOWSKI W WARSZAWIE

Wkrótce ma zacząć ukazywać się w Warszawie nowe żydowskie pismo codzienne w języku polskim. Kollegjum redakcyjne stanowią pos. Grynbaum, red. A. Goldberg, dr J. Dawidsohn i dr. I. Schiper Kierownikiem redakcji będzie b. pos. dr. A. Insler.

WOLNE POSADY

POSZUKIWANY biegły saldokontysta, obznajomiony gruntownie z amerykańską buchalterją, — mogący się wykazać kilkuletnią rutyną w większych przedsiębiorstwach przemysłowych. Zgłoszenia z podaniem wymagań i odpisami świadectw pod „Saldokontysta" do Adm. „N. Dziennika". 656x

LOKALE

PIWNICA o 2 ubikacjach nadająca się na skład lub pracownię, do odstąpienia zaraz: Wetsteln, Szewska 18. 661x

SKLEPY o dużych wystawach, przy ul. Salmonel 19, w Podgórzu, za czynszem miesięcznym do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 658x

DLA PANIENKI (Żyd.) mieszkanie od zaraz u samotnej wdowy: Tauben, Bocheńska 8, I. p. 422g

RÓŻNE

PIERWSZORZĘDNA krawcowa poszukuje spólniczki z mieszkaniem. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pierwszorzędna". 453g

ZEGARY, zegarki, naprawia pierwszorzędnie zegarmistrz Neuger, Kraków, Plac Nowy 8, I. piętro. 453g

Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków 14 Lwowska 2

polecają na sezon bieżący

WAPNO

do

bielenia
budowy
nawozu
przemysłu

najwyższej jakości.

PANNA z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Buchalterka" do Adm. „N. Dziennika" 290x

DAMSKA bieliznę luksusową przyjmuję do szycia. Wykonuję starannie. ul. Wrzesińska 6, I. piętro, m. 8. 443g

Matrymonjalne

DLA mojej siostry, panny inteligentnej i ładnej, szukam męża, magistra farmacji, 30—40 lat, któremu pomogę do usamodzielnienia się. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" dla „Właściciela apteki". 637x

GARNKI KAMIENNE

wyrobu znanej fabryki naczyń kamiennych **Henryka Münzera w Bochni** ogniotrwałe, higjeniczne, chroniące przed zanieczyszczeniem ślepej kiszki, nie psujące smaku potraw, nadają się lepiej do gotowania, smażenia i pieczenia niż wszelkie inne naczynia. Nabyć je można w firmie **SZYMON LIEBLING**

skład porcelany, szkła, fajansów, i wyrobów kamionkowych
W KRAKOWIE, STAROWIŚLNA 50. tel. 122-67

Ceny na święta **o 50 proc.** niższe

GARNKI	litrów	10	12	15	24	35	45
	cena Zł	2·—	2·40	3·—	5·20	7·—	9·—

Poza naczyniami kuchennemi polecam również naczynia dla restauracji, cukierni miodosytni i dla celów chemicznych.
Dla udogodnienia P. T. Klienteli sprzedawać też będziemy w okresie przedświątecznym na Placu Nowym.

Tani Tydzień Książki

od 21-go marca do 4-go kwietnia

w Księgarni Powszechnej Dra Sz. Seidena

Kraków, ul. św. Tomasza L. 20

Ogromna ilość dobrych książek po niebywale niskich cenach od 10 groszy zwyż. Przyjdźcie, oglądnijcie, a przekonacie się.

TROCHĘ HUMORU



— Moja żona przez cały dzień krzyczy, że ma boleści.
— Czyż Pan nic nie robi przeciw temu?
— Ależ tak, daję sobie watę do uszu!

Wollen Sie
trotz Ihrer Berufsarbeit die Verbindung mit den grossen geistigen Strömungen unserer Zeit nicht verlieren —

Wollen Sie
völlig parteilose sachliche Informationen über wichtige kulturpolitische Vorgänge —

Wollen Sie
für wenig Geld in kurzweiliger Form einen Überblick über das literarische und geistige Leben der Gegenwart —

Dann lesen Sie

DIE LITERARISCHE WELT

Die Nummern enthalten:

Artikel über aktuelle Zeitfragen / Referate über Theater und Film / Novellen, Skizzen, Erzählungen / Kritische Übersicht über alle wichtigen Neuerscheinungen von namhaften Autoren / Bilder, Glossen, Anekdoten u. a.

Senden Sie untenstehenden Abschnitt als Drucksache ein und

Sie erhalten 4 Wochen kostenlos „Die Literarische Welt"
gegen Einsendung d. Portos (—.50 Zł. in internationalen Antwortscheinen).

Bitte ausschneiden

An die Literarische Welt, Verlagsges. m. b. H., Berlin W. 50, Passauer Strasse 34 N. D.

Ich bitte mir kostenlos 4 Wochen „Die Literarische Welt" zu senden.

Name: ....

Ort und Strasse: ....

Beruf: ....

SPRZEDAŻ

6 PODUSZEK włosiennych sprzeda okazyjnie tapicer, ul. Tomasza 4. 654x

TAPCZANY, otomany, fotele, rozkładanki, skórą, pluszem, gobelinu kryte, tanio sprzeda tapicer, ul. Tomasza 4. 657x

„DYWAN", Tkalnia Dywanów i kilimów, Kraków—Podgórze. ul. św. Kingi 9, telefon 116-09 — sprzedaje na święta po znacznie zniżonej cenie dywany perskie krajowe. 642m

OKAZJA! Dom w śródmieściu do sprzedania. Cena 180.000 zł. gotówką 120.000 zł., reszta na procent bankowy. Wiadomość: Gelber, Szewska 5. 644g

NOWA PREMJA DLA PRENUMERATORÓW „NOWEGO DZIENNIKA"!

Kontynuując akcję premji dla naszych Szan. Prenumeratorów w formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej jak i ogólnej — dajemy jako dalszą premję

4 świetne przekłady z literatury żydowskiej, a mianowicie:

I.
„Płomienie i zgliszcza"

Księga zbiorowa zawierająca najwybitniejsze utwory następujących pisarzy żydowskich: **I. L. Uncchi** — Pożar, **I. M. Weissenberg** — Ojczulek i synalko wie — Pomnik, **Z. Segałowicz** — Złote pawie, **J. Rosenfeld** — Konkurentka, **J. Mastbaum** — Z zachodem słońca (z listu Żyda do chrześcijanki). **D. Friszman** — Jiskor, **I. L. Perec** — Kuglarz i Kabaliści, **E. Kaganowski** — Mirel, **H. D. Nomberg** — Fligelman, **Szalom Asz** — W noc karnawałową, **L. Szapiro** — Krzyż.

Przekład z żydowskiego — **Sauia Wagmana.**
Przedmowę napisał — **Dr. M. Kanfer.**

Okładkę (w 3 kolorach) rysował I. Tykociński. Tytułowe stronice utworów ozdobione są 20 rysunkami i winietami artystów malarzy: I. Tykocińskiego, M. Apfelbauma, J. Seidenbeutla, B. Kratki, A. Herszafta i M. Weintrauba. Pozatem książka zawiera odbitkę na papierze kred. z obr. J. Lichtensteina: „Kabaliści"

II.
„Z Nieznanego Świata"

Opowieści chasydzkie i ludowe

nieśmiertelnego **I. L. PERECA** w przekładzie **SAMUELA WOŁKOWICZA**

Przedmowa **Dr. I. Schipera**

Książka wydana wytwornie — drukowana na pięknym, bezdrzewnym papierze, ozdobiona artystyczną okładką art. mal. I. Tykocińskiego, stanowić będzie ozdobę każdego księgozbioru.

III.
„Romans Koniokrada"

Fascynująca powieść znakomitego autora „W lasach polskich" — **Józefa Opatoszu.**

IV.
„Cylka z lasu"

Wspaniały romans **Z. Segałowicza** — w przekładzie **Paulliny Appenszlakowej.**
Jeden z najlepszych utworów znakomitego pisarza

Cena księgarska 20 Zł., cena księgarska pojedynczej książki 5 Zł. **Dla naszych stałych prenumeratorów cena wszystkich 4 dzieł 8 Zł., cena pojedynczej książki 2 Zł.**

Dla Prenumeratorów z prowincji tylko za nadesłaniem należytości z góry, już wraz z portem poleconem: za jedną książkę **Zł. 3·20**, za wszystkie cztery **Zł. 9·80.**

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·60 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 m/m. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 m/m. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dopłata się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana